Nr. 108. CZWARTEK 13. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycieli Jana Sobolewskiego i Szczepana Mazurkiewicza w Dolinie tudzież Jana Jaworskiego w Nadziejowie rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Dolinie, zaś młodszego nauczyciela szkoły etatowej w Tarnopolu, Sawelina Zahajkę rzeczywistym nauczycielem starszym przy tejże szkole.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 13. maja.

Donosiliśmy już o piśmie, które znaczna część posłów sejmu krajowego wystosowała do Marszałka JE. hr. Alfreda Potockiego z proźbą, aby u Jego Ces. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika zechciał być tłumaczem ubolewania i oburzenia, jakie wzbudziły w wspomnianem kole posłów uliczne wybryki w Gracu, zwrócone przeciw dostojnym osobom Don Alfonsa i jego małżonki Maryi, która jak wiadomo jest siostrą najdostojuiejszej małżonki Jego Ces. Wysokości. Objaw taki tem bardziej liczyć mógł na łaskawe i miłe przyjęcie, że wyszedł z koła reprezentantów tego kraju, w którym Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik spędził kilka lat swojej młodości i którego najwyższa instytucya naukowa ma zaszczyt posiadać w Nim swego Protektora. Pismo, o którem mowa, podajemy tu wraz z podpisami:

Do Jego Excellencyi hrabiego Alfreda Potockiego, Marszałka Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Excellencyo!

Niewysłowionem oburzeniem przejęła nas członków sejmu wiadomość o wypadkach gwałcących święte prawa gościnności, które boleśnie dotknąć musiały uczucia Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika.

Prosimy Cię, Excellencyo, ażebyś z tego powodu złożył Jego Cesarskiej Wysokości wyraz naszego najżywszego ubolewania i naszego najszczerszego do Jego Najdostojniejszej Osoby przywiązania.

We Lwowie, dnia 3. Maja 1875 r.

Franciszek Ksawery Wierzchlejski, Arcybiskup Lwowski łac. obrz.; Grzegorz Michał Szymonowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm.; X. Michał Król, prałat Tarnowski; Dr. Józef Sembratowicz, Arcybiskup Lwowski rusk. obrz., Metropolita Halicki; Dr. M. Zyblikiewicz, X. Jan Stupnicki, Biskup Przemyski obrz. gr. kat.; Kazimierz Grocholski, J. Majer, Józef Baum, Władysław hr. Badeni, Jan hr. Szeptycki, Henryk hr. Wodzicki, Agenor hr. Gołuchowski, Apolinary Jaworski, Seweryn Smarzewski, Kornel Krzeczunowicz, Paweł Skwarczyński, Franciszek Paszkowski, Szumańczowski, Józef Badeni, Józef Jasiński, Dawid Abrahamowicz, Mieczysław hr. Rey, Oktaw Pietruski, Maciej Zenon Serwatowski, Marceli Madeyski, Stanisław Polanowski, Józef Wereszczyński, Felix Firley, Krzysztof Bogdanowicz, Józef Zawadowski, Apol. Höppen, Koziebrodzki, Mikołaj Wolański, Piotr Garbaczyński, Zenon Słonecki, Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, Maurycy Kabat, Waleryan Podlewski, Antoni Golejewski, Czajkowski, Konopka, Cywiński, Leonard Wężyk, Eugeniusz Kuczkowski, Eustachy Rylski, Ed. Weissmann, Dr. Chełmecki, Jan Turczyn, Horodyski, Szemelowski, Wacław Dąbrowski, Fr. Chrapek, Antoni Michalski, Stefan hr. Zamoyski, Mieczysław Dołęga Szczepański, Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Cała uwaga politycznego świata zwraca się obecnie na zjazd cesarza Aleksandra z cesarzem Wilhelmem. Pominąwszy już warunki wielkiego znaczenia, jakie w każdym czasie posiadałby zjazd dwóch tak potężnych monarchów, jak cesarze Niemiec i Rossyi, i dwóch tak znakomitych i wpływowych dyplomatów, jak Bismarck i Gorczaków — obecne odwiedziny rossyjskiego cesarza w Berlinie nabierają tam większej wagi, że poprzedzone zostały całym szeregiem najrozmaitszych kombinacyj, najśmielszych przypuszczeń i najgroźniejszych przepowiedni. Wszakże od tygodnia wskazywała prasa na ten zjazd jako na chwilę stanowczą, jako na termin przesilenia, w którym ostatecznie ma się rozstrzygnąć, czy napięta, ciężka sytuacya rozpogodzi się pewnością pokoju, czy też z dusznej atmosfery wywiąże się gwałtowna burza wojenna... Po wojennych zapowiedziach, których niestety zanadto wiele mieliśmy ostatniego miesiąca, począwszy od owych przesadnych artykułów berlińskiej *Post* i *Gazety Kolońskiej*, a skończywszy na świeżym alarmie londyńskiego *Times'a*, po tylu niepokojących wróżbach, nie dziw, że jedni zwracają się ku Berlinowi i ku bawiącemu w jego murach potężnemu gościowi z dobrą nadzieją, drudzy z ciężką obawą, wszyscy zaś z pewnym niepokojem, który zanadto głębokie ma źródło, aby zasługiwał na nazwanie pospolitej ciekawości. Czy istotnie tajemnicą zjazdu jest przymierze nowe, czy rozstrzyga on o wojnie lub pokoju, czy ofiarą porozumienia padnie Francya; czy rząd niemiecki, zapewniwszy sobie swobodę ze strony Rossyi, poda Francyi ciężką do wyboru alternatywę: nową wojnę, stanowczą, niemiłosierną, lub najdotkliwsze upokorzenie? Takie pytania nasuwają się niewtajemniczonym widzom zjazdu w Berlinie — a nasuwaią się nie pod bezpośrednim wpływem samego tego wypadku, ale pod grozą tego ciągłego alarmu, tych nieustannych wróżb Kassandry, które odzywały i odzywają się dotąd w prasie europejskiej. Że taka groza, takie zaniepokojenie umysłów nie ma podstawy w rzeczywistym stanie rzeczy, o tem staraliśmy się kilkakrotnie przekonać naszych czytelników. Dzisiaj wobec zjazdu obu monarchów większa część poważnej prasy jednozgodnie wyraża przekonanie, że wszelkie złowieszcze pogłoski nie mają żadnej podstawy i że przybycie cesarza Aleksandra do Berlina należy przeciwnie uważać za nową rękojmę pokojowej sytuacyi. *Wiener Abendpost* zwraca dziś słusznie na to uwagę, pisząc, że zjazd monarchów przez najlepiej poinformowane organa opinii publicznej uważanym jest tylko za objaw nowego wzmocnienia interesów powszechnego pokoju i za utwierdzenie tej zbawiennej zgody, jaka panuje między trzema cesarstwami Europy — *Nord Allg. Ztg.* zaś, jak wiadomo, organ czerpiący informacye swe z najlepszych źródeł, przychyla się w najnowszym swym numerze stanowczo do tego zapatrywania, i wtórząc wywodom wiedeńskiej prasy, przypisuje wszystkie groźby i przepowiednie wojenne tylko giełdowym machinacyom, tylko międzynarodowej klice allarmistów, spekulujących na gwałtowną *beisse*.

Od dawna już, bo od ostatniej wojny francuzko-niemieckiej przypisywano Rossyi stanowczy wpływ na przyszłe losy Francyi i na obrót jej stosunków z Niemcami. Do utwierdzenia tego zdania przyczynili się najbardziej sami Francuzi, którzy z gorączkową skwapliwością ubiegali się o sympatye rossyjskie a niekiedy z dziecinną uciechą witali drobiazgowe nawet oznaki przychylności tego mocarstwa. Dziś tedy Francya przedewszystkiem z wytężoną uwagą i z uczuciem, które waży się między nadzieją a trwogą, spogląda na zjazd obu monarchów i na obrady obu kanclerzy. O ile sądzić można z coraz jaśniejszych zarysów sytuacyi, i obawy i nadzieje Francuzów doznają zarówno zawodu. Obawy, że cesarz rossyjski umożliwia Niemcom nową wojnę z nieprzygotowaną jeszcze Francyą, okażą się płonnemi, bo przypuściwszy nawet, co jest zresztą rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, że Niemcy wymagałyby od cesarza Aleksandra zgody na ponowne zalanie Francyi swemi milionowemi wojskami — to monarcha

---

MISTYK POLSKI

W PETERSBURGU

IV.

Łubianowski w swoim pamiętniku utrzymuje, że w rzędzie wyznawców Awiniońskiego proroka, znalazł się przeniewierca; miał to być według niego ajent umyślnie przez rząd nastawiony dla śledzenia postępowania starosty; ajent ten przesłał do władz sprawozdanie, kompromitujące Grabiankę, na którego zasadzie, mistyk został aresztowany. Zostawiono więźnia w własnem mieszkaniu, pod strażą oficera wyższej rangi, podobno nawet pułkownika gwardyi. Miało to miejsce w kwietniu 1807 r; starosta użył całej wymowy, która mu zawsze dopisywała, dozorca stał się gorliwym zwolennikiem doktryny przez mistyka propagowanej; papiery kompromitujące stowarzyszenie poszły w ogień..

Przytoczymy jeszcze słowa p. Longinowa. „Grabianka badany, powoływał się na swoją „proklamacyę“, twierdził że wyraz król miał przenośne znaczenie; zapierał się aspiracyi do tronu polskiego, nieprzyznawał się do wydawania nieprzychylnych względem Rossyi wyroczni, i mienił się żarliwym katolikiem. Wszystko to miało być fałszem, czego dowodziły papiery przy nim znalezione“. Podług nas, fałszem są nacechowane uwagi p. Longinowa. Papiery Grabianka poniszczył wszystkie, przynajmniej nic, krom proklamacyi po nim nie zostało, inaczej autor nie omieszkałby ich przytoczyć; powtóre — już raz mówiliśmy, że adepci mistycyzmu Awiniońskiego, byli to magnaci rossyjscy, a tych nie mógłby przyciągnąć na swoją stronę ani obietnicami odtworzezia Polski, ani pewnością zdobycia jej tronu dla siebie, ani też w końcu przepowiednią nieszczęść mających ich ojczyznę nawiedzić... Wreszcie, gdyby w tych papierach były istotnie dowody stosunków Grabianki ze szlachtą polską, dowody mocno kompromitujące starostę, bo przekonywające, że zamyślał o oderwaniu prowincyi polskich, wcielonych do cesarstwa, to rząd z racyi własnego bezpieczeństwa, skorzystałby z przysługującego mu prawa, i zabrał archiwum sekciarza, znajdujące się na Podolu, w majątku rodowym, pod opieką żony, albo przynajmniej byłby już na tyle przezornym, żeby je rozpatrzeć kazał — tego jednak nieuczynił, widać, że nie miał powodów posądzać Grabiankę o wykroczenia polityczne, mające związek z przyszłemi losami Polski.

Muromcow, jako świadek naoczny czynności starosty Liwskiego w Petersburgu, zasługuje na uwagę. List jego o mistyku nosi cechę dorywczej notatki, przytoczymy ją tutaj w streszczeniu. W lutym 1807 roku przyjechał autor do stolicy i zatrzymał się w domu babki swojej E. D. Wołkowej; u niej spotkał Grabiankę i dużo słyszał o jego sekcie. Namawiany, by wstąpił do towarzystwa, odmówił; był młody, lubił się bawić, wreszcie zaciągnął się do wojska. Mistyk odbywał posiedzenia u swoich adeptów; zwyczajnie karetą posyłano po hrabiego, zaczynano od obiadu, po którym dopiero zjeżdżali się słuchacze. Obiad składał się z dań ulubionych Grabianki.

Szczególnym przepychem odznaczały się przyjęcia u M. A. Leniwcowa. Po uczcie następowała chwila ciszy uroczystej, słuchacze zasiadali w koło mistrza, hrabia wyjmował z teki mały zeszycik zapisany drobno po francusku, cytował tekst z pisma świętego, potem go tłumaczył; mówił pięknie i płynnie, tylko używanie przysłowia „jak się zowie“ zdradzało jego polskie pochodzenie; naukę ubarwiał niekiedy opowieściami i legendami z własnego czerpanemi życia.

Słuchacze bywali zachwyceni, posiedzenie trwało trzy do czterech godzin; kobiety szczególnie ubóstwiały mistyka, a za jego słodycz w obejściu, rzewność i te ojcowskie rady i przestrogi im udzielane, posyłały mu kosztowne pamiątki, roboty rąk własnych; mężczyźni składali także upominki wysokiej wartości. Raz u Ozerowa (podówczas marszałka dworu W. ks. Konstantego), powiedziano Grabiance, że żona gospodarza chora, przyjąć udziału w posiedzeniu nie może. Hrabia zaczął uspokajać męża, poczem przytoczył następujące zdarzenie:

— W czasie terroryzmu rewolucyjnego we Francyi, byłem uwięziony w Paryżu. Pewnej nocy widzę przed sobą Jana Chrzciciela. Padłem mu do nóg prosząc o swobodę. Święty mi rozkazał iść za sobą, niewidzialna siła otwarła drzwi więzienia, byliśmy na ulicy... Wówczas mój przewodnik niebieski przed zniknięciem dał mi trzy ziarnka na pamiątkę, dodając te słowa: Jeżeli zechcesz kogo uzdrowić, rzuć te ziarnka do wody, daj je wypić, a odzyska siły i poczuje się uzdrowionym...

Ozerow zaczął prosić o lek cudowny, a Grabianka dał mu małą gałeczkę i żona gospodarza po jej użyciu przestała chorować! Najpewniej, dodaje Muromcow, wyzdrowienie nastąpiłoby i bez użycia ziarnek, ale adepci uważali to za cud a mistrza błogosławieństwy i podzięką osypano. Proszę niezapominać, że wszystko to byli ludzie należący do najwyższej klasy w ówczesnem społeczeństwie, odznaczający się wykształceniem niemałem.

Wrażenie z powodu uwięzienia Grabianki, w obozie jego zwolenników było ogromne: „Ciotka moja, Ozerowa, pisze dalej autor, posłała mnie do mistrza illuminatów z karteczką, która zawierała zaprosiny na dzień następujący. Było to o zmierzchu; w bramie domu zajmowanego przez Grabiankę spotkał mnie urzędnik policyjny zapytaniem, do kogo mam interes? Gdy mu rzecz opowiedziałem całą, wszedł ze mną do pokoju hrabiego, ostrzegając, żebym niedługo gościł u więźnia....

„Mistyk siedział w fotelu smutny, ale spokojny, pamiętam, jakbym go dziś widział. Niewielkiego wzrostu, szczupły, barczysty, włosy siwe, krótko ostrzyżone, nos orli, oczy pełne ognia, na ustach słodki uśmiech, który pozwalał widzieć piękne, białe, równe zęby. „Hrabia szczególnie się niemi lubił chwalić... Przeczytałem mu karteczkę, prosił bym się kłaniał znajomym, zapewniał, że Bóg wie o jego niewinności, że uwięzienie jest skutkiem zapewne nieporozumienia, i że to w krótce się wyjaśni.

„Zakomunikowałem to wszystko mojemu wujowi; niechciał wierzyć, przypuszczał, że padłem ofiarą śmiesznej mistyfikacyi. W krótce się jednak przekonał o prawdzie słów moich, a adepci Grabianki, potrwożeni, przerażeni, zaczęli się zjeżdżać do niego; i po długiej naradzie, postanowiono kołatać u władz o uwolnienie Grabianki. Książe Aleksander Mikołajewicz Golicyn, ówczesny minister, udał się do cesarza Aleksandra, i osobiście go prosił o oswobodzenie starosty. Nic to atoli niepomogło, owszem pogorszyło niemal położenie Grabianki, przeniesiono go bowiem do fortecy Petropawłowskiej.

Przepędził w niej biedny utopista prze-

rossyjski nie mógłby być powolnym takiemu życzeniu. Cesarz Aleksander związany jest wprawdzie ścisłemi i serdecznemi stosunkami z cesarzem Wilhelmem, ale ta przyjaźń osobista nie pozwoliłaby mu przecież zapomnieć, że sam naród rossyjski sympatyami swemi stoi po stronie Francyi, i że polityka przeciwna byłaby niemal antinarodową. Z drugiej znowu strony zjazd monarchów rozczaruje dotkliwie Francuzów, zawodząc ich ustawiczne mrzonki o pozyskaniu Rossyi przeciw Niemcom. I w tem właśnie upatrujemy wskazówkę, że wpływ Rossyi stanowczo pokojowe będzie miał cechy — albowiem sympatye francuzkie rossyjskiego narodu i przyjaźń osobista jego Władzcy z monarchą niemieckim przedstawiają niejako dwa przeciwważące sobie kierunki, których rezultatem może być tylko polityka ściśle neutralna, pokojowa, i co więcej jeszcze znaczy, prawdziwie pojednawcza.

Sejm Krajowy.

(XVI. Posiedzenie z dnia 12. Maja.)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano. Ze strony rządu: JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

J. Ex. p. Namiestnik obecny na posiedzeniu.

Protokół czternastego posiedzenia uznaje Marszałek za przyjęty, gdyż nie podniesiono przeciw niemu żadnego zarzutu.

Sekretarz p. Jasiński Józef ogłasza rezultat ściślejszego wyboru jednego członka komisyi drogowej w miejsce p. dr. Grossa. Na 89 głosujących otrzymał p. dr. Waygart 61 głosów i został wybrany.

P. Tetmajer i towarzysze interpelują komisarza rządowego, czy i kiedy mieszkańcy Nowego Targu otrzymają wynagrodzenie za szkody poniesione w czasie przechodu wojsk rosyjskich do Węgier w r. 1849?

P. Kocyłowski składa do laski marszałkowskiej dostatecznie poparty wniosek tej treści, że ustawa drogowa z r. 1866 ma i nadal obowiązywać z wyjątkiem §. 12. który zmienia się w ten sposób, że koszta utrzymania dróg gminnych pokrywają mieszkańcy gmin i obszarów dworskich w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich. Paragraf ten w dotychczasowem brzmieniu wkłada na obszary dworskie obowiązek dostarczenia materyału drzewnego a na gminę robociznę. Wniosek p. Kocyłowskiego jest krótki i na pozór brzmi bardzo skromnie, ale w rzeczywistości dotyka najzawilszej kwestyi, o którą rozbijały się dotąd wszelkie usiłowania około reformy ustawy drogowej.

P. dr. Waygart wnosi, ażeby Izba uznała ten wniosek nagłym i bez drukowania odesłała go do komisyi drogowej. Stało się zadość temu życzeniu.

Wpłynęły następujące petycye: Merkel Józef malarz i lakiernik o zapomogę z powodu okaleczenia w lwowskim domu karnym; gminy i obszary dworskie w Zwiniaczu i Byczkowcach o nieprzyłączanie takowych do okręgu starostwa i sądu w Trembowli; Dyrekcya teatru polskiego we Lwowie o uwolnienie od czynszu za używanie lokalu, biblioteki, garderoby, dekoracyi i t. d.; Wydział powiatowy w Birczy o wyjednanie ulgi w ściąganiu zaległości podatkowych i przestrzeganie ustawy egzekucyjnej z dn. 30 Listopada 1855; Zarząd towarzystwa bursy w Krakowie o zapomogę na założenie bursy; Mieszczanie miasta Biecza o odłączenie funduszów miejskich od administracyi połączonych gmin; Gmina Zrebówka o oddzielenie od gminy Komarówka; Skrzyszowski Michał o ukaranie włościan z Bełzca za wyłowienie ryb; Wydział powiatowy w Drohobyczu o ściąganie zaległości gminnych kas pożyczkowych i spichlerzy w drodze politycznej egzekucyi; Dębicki Kazimierz nauczyciel o zapomogę; Dyrekcya zakładu głuchoniemych we Lwowie o przyjęcie tego zakładu na fundusz krajowy a ewentualnie o stałą subwencyę w kwocie 4000 złr.; Administracya dóbr Sucha o utrzymanie sądu powiatowego w Slemieniu; Osińska Antonina wdowa po kanceliście szpitalnym w Krakowie, o stałe zaopatrzenie; Nawratil Adolf słuchacz akademii technicznej w Wiedniu, o wsparcie na ukończenie nauk; Gmina Czernichów prosi o zapomogę lub pożyczkę z powodu pożaru.

Izba przekazała z tych petycyj:

Komisyi terytoryalnej: petycyę gmin i obszarów dworskich w Zwiniaczu i Byczkowcach na wniosek p. Mikołaja Wolańskiego i petycyę administracyi dóbr Sucha na wniosek p. Józefa Jasińskiego;

Komisyi budżetowej: petycyę zarządu towarzystwa bursy w Krakowie na wniosek p. dr. Rydzowskiego, petycyę zakładu głuchoniemych we Lwowie na wniosek p. Józefa Jasińskiego, petycyę Antoniny Osińskiej i Adolfa Nawratila na wniosek p. dr. Weigla;

Komisyi prawniczej: petycyę mieszczan z Biecza na wniosek p. dr. Waygarta;

Komisyi administracyjnej: petycyę gminy Zrebowka na wniosek p. ks. Zawadowskiego i petycyę Wydziału powiatowego w Drohobyczu na wniosek p. dr. Antoniewicza. Ostatnia petycya przekazaną została komisyi z wezwaniem, ażeby złożyła sprawozdanie jeszcze na bieżącej sesyi sejmowej.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i W. X. Krakowskiego. Sprawozdawcą był p. dr. Zyblikiewicz. Na potrzeby i pokrycie uchwala Izba bez roprawy: 1. dla Galicyi wschodniej 3,814.657 złr., 2. dla Galicyi zachodniej 2,212.315 złr. a dla W. X. Krakowskiego 221.867 złr. Także bez rozprawy powzięła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu następującą uchwałę:

1. Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Zachodniej na rok 1876 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 51 centów od każdego złotego austryackiego

2. Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego na rok 1876 Sejm ustanawia dodatek od podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 41 centów od każdego złotego austryackiego.

Drugim przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi górniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego. Sprawozdawcą był p. Jędrzejowicz.

Bez rozprawy powziął Sejm następującą uchwałę:

Sejm ponawia uchwałę swą z dnia 16. Stycznia 1874. w całej osnowie i wzywa Rząd, ażeby przedłożył Sejmowi projekt do ustawy regulującej stosunki prawne, techniczne i policyjne, przy wydobywaniu oleju ziemnego (nafty) smoły ziemnej i wosku ziemnego na zasadach wyrażonych w powyższej uchwale sejmowej z d. 16. Stycznia 1874.

Dla objaśnienia tej uchwały dodajemy, że zasady uchwały sejmowej z dnia 16. Stycznia 1874 tak opiewają:

1. sejm oświadcza się stanowczo przeciw projektowi rządowemu, zamierzającemu olej ziemny (naftę) smołę ziemną i wosk ziemny zaliczyć w myśl § 3. powszechnej ustawy górniczej do minerałów zastrzeżonych;

2. olej ziemny (nafta) smoła ziemna i wosk ziemny winny zostać własnością prywatną, a w szczególności winny pozostać przynależną do gruntu, którą sam tylko właściciel gruntu ma prawo rozrządzać. Wszelkie wątpliwości względem tego prawa własności, również jak wszelkie ograniczenia winny być w interesie prawa własności stanowczo usunięte;

3. wielce pożądaną jest specyalna ustawa, któraby zastrzegając właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania oleju ziemnego (nafty) smoły ziemnej i wosku ziemnego uregulowała tę gałęź przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym i oddała przedsiębiorstwo tego przemysłu pod ścisłą kontrolę władz publicznych;

4. pod powyższem zastrzeżeniem ustawa mogłaby pójść tak daleko, aby przedsiębiorcy, to jest właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy nie wolno było ani poszukiwać ani wydobywać w mowie będących przedmiotów bez zezwolenia i koncesyi władz publicznych a to dla tego, aby przedsiębiorca zmuszony był do przestrzegania postanowień, jakieby w tej mierze ustawa przepisała.

Wniesiony przed kilku dniami wniosek p. ks. Stępka o ograniczeniu stopy procentowej dostał się już na wczorajszem posiedzeniu w sprawozdaniu komissyi prawniczej do drugiego czytania. Sprawozdawcą był p. dr. Rydzowski. Izba bez rozprawy przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu jednomyślnie następujący wniosek komissyi:

Sejm ponawia uchwałę swoją z d. 15. października 1874 roku, wzywa c. k. Rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego ustawy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księztwem Krakowskiem, któraby ustawę z d. 14. czerwca 1868 N. 62. Dz. pr. pań. w tymże kraju zawiesiła, a natomiast któraby obok zniesienia patentu z dnia 2. grudnia 1803 N. 640 zb. ust. p. — rozporządzenia z 14. grudnia 1866 N. 166. Dz. pr. p. i §. 485 kod. karn. zawierała w sobie następujące postanowienia:

1. Istniejące dotychczas ograniczenia prawne co do umownej stopy procentowej pożyczek pieniężnych znosi się.

2. Procenta umówione bez pewnej ich miary; jak niemniej procenta prawne z ustawy należne wynoszą sześć od sta rocznie.

3. Najwyższe procenta umowne, jakie sąd ubezpieczać, przyznawać i drogą egzekucyi ściągać dozwolić może, wynoszą dwanaście od sta rocznie.

4. Inne postanowienia kodeksu cywilnego, powyższym nieprzeciwne co do umów pożyczki i kary konwencyonalnej, pozostają nietknięte.

Jak wiadomo, sprawa ta była podniesioną w Izbie deputowanych Rady państwa przez sprawozdawcę dzisiejszego, p. dr. Rydzowskiego. Komissya prawnicza Izby deputowanych uznała potrzebę użycia pewnych środków zaradczych przeciw szerzącemu się zubożeniu ludności wiejskiej w Galicyi, i przedstawia wniosek w tym duchu. Wniosek ten dostanie się na porządek dzienny dopiero podczas jesiennej sessyi. Dzisiejsze jednomyślne ponowienie zeszłorocznej uchwały sejmowej poprze silnie tę sprawę w Radzie państwa.

Sprawozdanie komissyi prawniczej zawiera na poparcie wniosku ciekawe daty statystyczne o przymusowej sprzedaży posiadłości włościańskich w roku 1867, 1868, 1873 i 1874. Daty te wyjęte z wydanych przez krajowe bióro statystyczne *Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych*, rzucają jaskrawe światło na położenie ludu wiejskiego w Galicyi. Z dat tych okazuje się, że na 800.000 posiadłości w 6371 miejscowościach w Galicyi było rozpisanych edyktami licytacyj sądowych posiadłości małomiejskich i włościańskich w r. 1867 w 130 miejscowościach 164 licytacyj, w r. 1868 w 187 miejscowościach 271 licytacyi, w r. 1873 w 409 miejscowościach 614 licytacyi, w roku 1874 w 633 miejscowościach 1026 licytacyi.

Z tego okazuje się, że tak liczba miejscowości, jak liczba zarządzonych w nich licytacyi sądowych wzrasta z roku na rok tak, iż kiedy liczba tych miejscowości w r. 1867 wynosi 2 % wszystkich ogółem miejscowości w kraju a w r. 1868 3 %, wynosi ona już w r. 1873 przeszło 6 % w r. 1874 10 %, dalej, że liczba licytacyj sądowych, która wynosiła w r. 1867 164, wzrosła w r. 1878 o 65 %, w r. 1874 o 274 %, w r. 1865 o 525 %.

Zatem liczba licytacyj z roku na rok zwiększa się o półtora razy, zkąd wypływałby ten wniosek, że gdyby liczba licytacyj wzrastała ciągle w tym samym stosunku, to po upływie lat 13 byłyby zlicytowane wszystkie posiadłości włościańskie i małomiejskie w Galicyi. Komissya nie twierdzi jednakże, że to nastąpi, i owszem przypuszcza, że to nastąpiłoby o wiele później, ale zawsze uderzającem jest zjawisko, że w dwóch porach lat od siebie tak mało odległych, wzrost licytacyj okazał się tak wielkim, a jeżeli się przy tem zważy, że licytacya jest ostatecznym środkiem egzekucyi, że dłużnik wtedy tylko do niej dopuści, kiedy żadnego już bądź w kredycie bądź w częściowem pozbyciu swej posiadłości nie znalazł dla siebie ratunku, że dłużnik okupuje pierwej przedłużenie terminu wypłaty u lichwiarza robotą, naturaliami, przybytkiem inwentarycznym i pieniądzmi, że włościanin nasz sprzeda raczej wszystko z wolnej ręki a nawet grunta gospodarstwa swego, byle tylko utrzymał się pod dachem swych ojców; to łatwy ztąd wniosek, jak strasznie grasuje lichwa w naszym kraju, kiedy liczba sądowych licytacyj po upływie lat 8 jest blisko o 10 razy większą aniżeli w roku pierwszym.

W trzech kwadransach powziął Sejm siedm uchwał o poborze opłat mytniczych. Uchwałami temi pozwolono pobierać w pięciu latach następnych:

1. Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowy w zastępstwie funduszu powiatowego myto mostowe na rzece Brniu w Słupcu przy drodze powiatowej z Szczucina do Otałęży.

2. Gminie i obszarowi dworskiemu w Zembrzycach w powiecie Wadowickim myto mostowe na rzece Skawie w Zembrzycach.

3. Obszarowi dworskiemu w Błaszkowej w pow. Jasielskim, myto przewozowe na rzece Wisłoce.

4. Obszarowi dworskiemu w Wiktorowie w pow. Stanisławowskim myto mostowe na rzece Łukawicy.

5. Obszarowi dworskiemu w Wygnance w pow. Czortkowskim myto mostowe na Serecie.

6. Reprezentacyi powiatowej w Krakowie w zastępstwie funduszu powiatowego myto drogowe przy drodze powiatowej Lisiecko-Czernichowskiej.

7. Gminie w Podgaciu w powiecie Mościskim łącznie z gminami Mościska, Rudniki, Sokale, Zawada i Wola Arłamowska, myto mostowe na rzece Wiszni.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. Następne XVII. posiedzenie zapowiedziane na dziś o 10tej godzinie rano. Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi drogowej o projekcie ustawy drogowej. Sprawozdawcą większości jest p. Apolinary Jaworski, sprawozdawcą mniejszości p. Erazm Wolański.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Wskutek najwyższego zarządzenia noszoną będzie dworska żałoba po ś. p. J. Ces. Wys. Aleksandrze Amalii, księżniczce bawarskiej, od 10. do 21. b. m., a to od 10. do 15. żałoba gruba, a od 16. do 21. b. m. żałoba mniejsza.

— Z posiedzeń sejmów krajowych zestawiamy następujące wiadomości: Komisya szkolna sejmu czeskiego postawiła wnio-

szło pięć miesięcy, opuszczony od wszystkich. Jeden tylko kamerdyner Leman wiernym mu pozostał do końca, miał on przystęp swobodny do więźnia, nosił mu jadło, zaopatrywał w odzienie, cała bowiem garderoba Grabianki, sprzęty, kosztowności opieczętowane, czekały końca sprawy, której nawet nie rozpoczynano. Mistyk polski z całą pogodą znosił to osamotnienie, modlił się i zachęcał do wytrwałości rozpaczającego sługę.

Umarł nagle, a oto co w księgach pogrzebowych kościoła petersburskiego Św. Katarzyny spotykamy o tem: „Hrabia Tadeusz Leszczyc Grabianka, starosta, zmarły w skutek apopleksyi, pochowany został 8. Października 1807 r.“ Nikt z przyczyny jego nie został powołany do odpowiedzialności... Jedni utrzymywali że twórca Awiniońskiej doktryny otruł się w przystępie rozpaczy, inni że był otruty... Rząd przypuszczał, że jest ajentem Napoleona, ztąd prześladowanie wcale nieuzasadnione; był on bowiem osobistym nieprzyjacielem cesarza Francuzów i przewadze jego nad rewolucyą przypisywał upadek sekty, stojącej właśnie wówczas na szczycie powodzenia...

Dalsze losy wspólników Grabianki, to jest Le Forta i pani Dottini, nieznane nam wcale. Kamerdyner Franciszek Leman, wkrótce poszedł za swoim panem; syn jego Józef, już po zgonie starościny, upominał się o zaległą należność u sukcesorów mistyka, powołując się na świadectwo ks. Mackiewicza, biskupa Kamienieckiego, który w chwili zgonu starosty, zasiadał w kolegium Petersburskiem do spraw duchownych, jako kanonik, i on to właśnie grzebał Grabiankę... Naturalnie, że rodzina spełniła słuszne żądania.

Pan Muromcow utrzymuje, że dziś jeszcze można spotkać sporo portretów mistrza Awiniońskiego w stolicy Rosyi, najpodobniejszy zaś jest własnością S. J. Millera któremu się dostał drogą spadku po matce, z domu Wołkowej. W Krzemiennej, wsi dotąd w rodzinie starosty zostającej, są dwa jego wizerunki, jeden olejny, pięknego pędzla, sporych rozmiarów, robiony jeszcze wówczas, kiedy nasz mistyk był młodzieńcem, drugi rznięty na kamieniu, wielkości sporej pieczęci, wyobraża starostę takim, jakim go widział Muromcow w więzieniu; w w otoku polski napis: Tadeusz Leszczyc Grabianka.

Skończyliśmy. Uwag tu swoich nad przebiegiem tego pełnego przygód żywota podawać niemamy zamiaru, na wstępie już wypowiedzieliśmy nasze zdanie, powtarzać się więc nie chcemy. Starosta umarł licząc 67 lat. Czy wiek ten spędził pożytecznie dla społeczności w ogóle, a dla polskiej w szczególności? Czytelnik sam to najlepiej rozstrzygnie. Więcej zamiłowania swojszczyzny, więcej poglądu na rzeczy, a mógł wyrobić się na pożytecznego w kraju obywatela, los jednak inaczej zrządził... Najczynniejszą dobę życia spędził po za granicami Rzeczypospolitej, należał do nas z rodu, z nazwiska, i tej trochę zadziwacznej aspiracyi do tronu polskiego, który miał osiągnąć po utworzeniu państwa *Nowego Izraela*...

Nie pochlebiamy sobie, żeśmy tu spisali dokładnie żywot Tadeusza Grabianki, przeciwnie, jesteśmy przekonani, żeśmy tylko koniec zasłony podnieśli, może cząstkę odkryli rusztowania, po którem plątała się myśl tego propagatora mistycyzmu... Cała tajemnica poszła z nim do grobu... Szczerze wyznajemy, że walka tą tak uparta o wymarzone, niedające się urzeczywistnić teorye, pozostanie dla nas nierozwikłaną zagadką...

DR. ANTONI J.

sek, ażeby wezwać rząd do usunięcia nieprawidłowych stosunków w krajowej Radzie szkolnej, i ażeby Wydział krajowy zastanowił się nad częściowem zniesieniem czesnego w szkołach ludowych. Sejm ten uchwalił nie przyczynić się żadną kwotą do wystawienia pomnika dla Stiftera; zarządzono na ten cel składkę pomiędzy posłami. Komisya wybrana do obrad nad petycyami w sprawie taryfy cłowej, zaproponowała przyjęcie następującej rezolucyi: „Z uwagi na przykre położenie przemysłu wielkiego i drobnego w Czechach, tudzież złych skutków, jakie stan ten wywiera na wszystkie stosunki krajowe; z uwagi dalej na tę okoliczność, że nawet wśród normalnych stosunków warunki produkcyjne w Austryi są o wiele niepomyślniejsze wobec takichże samych warunków zagranicznych; dalej z uwagi na dotkliwe trwałe szkody, jakie odniósł rodzinny handel i przemysł przez niewłaściwe taryfy konwencyonalne w istniejących traktatach cłowych i handlowych; nakoniec z uwagi na to, że państwo powinno starać się jak najusilniej o odzyskanie samoistności w sprawach polityki cłowej — uprasza usilnie sejm królestwa Czech: Wysoki rząd, raczy w obec faktu, że wszystkie traktaty cłowe i handlowe kończą się w latach 1875 i 1876, postarać się o to, ażeby miejsce dotychczasowych taryf konwencyonalnych zajęła powszechna taryfa cłowa, chroniąca dostatecznie interesa pracy rodzinnej. — Nad petycyą czeskiej reprezentacyi gminnej w Königgrätzu o utworzenie tam Izby handlowej przeszedł sejm do porządku dziennego; przeciw wnioskowi głosowali młodoczesi i minister prezydent. Poseł Dotzauer złożył mandat poselski i przez to opróżnioną została posada członka Wydziału krajowego; jako kandydatów na tę posadę wymieniają Gregra i Śladkowky'ego. Sejm czeski zamknięty zostanie w sobotę. W sejmie kraińskim przedłożył Bleiweis w imieniu klerykałów i młodosłoweńców (z wyjątkiem Razlaga) projekt ustawy o przymusowem rozszerzeniu nauki języka słoweńskiego w szkołach realnych. Deschman sprzeciwiał się nagłości wniosku. Młodo- i starosłoweńcy (z wyjątkiem Razlaga) wnieśli interpelacyę w sprawie wyborów do Izby handlowej. Marszałek krajowy sprzeciwił się odczytaniu tej interpelacyi przepełnionej inwektywami przeciw rządowi i stronnictwu wiernokonstytucyjnemu. W skutek tego wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa. Marszałek krajowy oświadczył, że odczyta tę interpelacyę przy końcu posiedzenia; odczytano ją istotnie. Reprezentant rządu, br. Widmann oświadczył, że nie odpowie na tę interpelacyę i bronił organów rządowych przeciw niegodnym zarzutom. Jest już zresztą w toku dochodzenie sądowe w tej sprawie a nadto sejm nie jest kompetentnym do poruszania spraw podobnych.

— Z Zagrzebia wyjechali d. 10 bm. do Fiume: ban Mazuranic, burmistrz, deputacya zagrzebskiej reprezentacyi gminnej, marszałek sejmowy Kristics z posłami sejmowymi, arcybiskup Mihalowicz i generał br. Mollinary, na powitanie Najj. Pana powracającego z podróży po Dalmacyi.

— Według oświadczenia rządu węgierskiego na posiedzeniu klubu stronnictwa liberalnego w d. 7. b. m. odbędą się nowe wybory do sejmu węgierskiego pomiędzy 1. a 10. lipcem. Otwarcie nowej sessyi sejmowej ma nastąpić — według *Napla* — w pierwszych dniach września. — Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 8. b. m. oświadczył minister-prezydent br. Wenckheim w odpowiedzi na interpelacyę, że rząd dołoży wszelkich starań, ażeby przy wyborach z żadnej strony nie był wykonywany wpływ niedozwolony i że głównie starać się będzie o to, ażeby urzędnicy nie nadużywali swego stanowiska. Dnia 9. b. m. uchwaliła Izba niższa odesłać projekt ustawy o redukcyi trybunałów pierwszej instancyi do Izby wyższej bez żadnej zmiany.

— Według *Pester Lloyda* był hr. Zichy pierwszym zagranicznym dyplomatą, który złożył swe życzenia Essad'owi Paszy. Essad rewizytował hr. Zichy'ego i bawił u niego przeszło godzinę. Głoszą, że pomiędzy oboma mężami stanu nastąpiło porozumienie co do nawiązania dróg żelaznych.

— W dobrze poinformowanych kołach peszteńskich krąży pogłoska, że książę Czarnogóry otrzymał od Najj. Pana wysokie ordery i odszczególnienia; miał on otrzymać prócz wielkiego krzyża orderu św. Szczepana także tytuł szefa 29. pułku piechoty, którego szefem był dotychczas hr. Thun-Hohenstein.

Niemcy. *(Rozprawy nad ustawą klasztorną.)* Po ministrze Falku zabrał głos deputowany narodowo-liberalny Jung, którego mowa nie zawierała nic uwagi godnego. Za to mowa dep. Schorlemer-Alsta odznaczała się dosadnością argumentów. Odparcie wywodów ministra Falka pozostawił mowca deputowanemu Windhorstowi; sam zaś zwrócił się do motywów projektu rządowego. Motywa te, mówił, są pomnikiem niewiadomości i niewdzięczności a tchną żądzą zburzenia kościoła.

Jeżeli chodzi o to, by znieść zakon mający stosunki międzynarodowe i zdeklarowane cele polityczne, to trzebaby znieść zakon wolnomurarski. Dziwi mnie, że państwo z taką potęgą wojskową jak Prusy obawia się 900 zakonników i 7000 zakonnic. Co się tyczy bezwarunkowego posłuszeństwa, to nigdzie ono nie jest tak wielkie jak u „liberałów“ dla Bismarcka. Żaden zakonnik nie zapoznaje w sobie godności człowieka do tego stopnia, jak czołgający się u stóp kanclerza. Minister oświecenia występywał przeciw nadmiarowi ćwiczeń duchownych; życzyłbym obudwóm ministrom, którzy podpisali projekt, to jest ministrowi oświecenia i spraw wewnętrznych, aby odprawili rekolekcye; byłoby to dla nich rzeczą bardzo zbawienną. Największą niesprawiedliwością jest zniesienie klasztorów trudniących się pielęgnowaniem chorych. Wszystkie stronnictwa zgadzają się w pochwałach tych zakonów, a ja sądzę, że ponieważ rezultaty są tak piękne, więc i reguła ich musi być dobra. Stanowisko wyjątkowe jakie projekt ze względu na armią na czas pewien nadaje tym właśnie zakonom, powinnoby mojem zdaniem nie być przyjętem przez te zakony. W jaki sposób zaś klasztory oddane życiu kontemplacyjnemu mogłyby stać się niebezpiecznemi państwu, tego zaiste nie pojmuję; wszak one tylko się modlą. Ale prawda, postąpiliśmy tak daleko, że już i modlić się nie wolno. Mowca raz jeszcze podnosi błogą działalność zakonów oddanych pielęgnowaniu chorych i kończy w ten sposób: Jeśli przyjmiecie projekt niniejszy, mieczem boleści przeszyjecie serca tysiąców tysięcy, pozbawicie chorych i ubogich ich majątku, bo majątek klasztorny należy do ubogich i chorych. Okrzyk boleści wyrwie się z ich piersi, a w tym okrzyku usłyszycie słowa: *Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor!* (z kości naszych niech wyrośnie mściciel!)

Na tem zakończono pierwsze obrady nad projektem. Po odrzuceniu wniosku Schorlemera = Alsta, aby ustawę odesłać jeszcze do komissyi, przystąpiła Izba bezzwłocznie do drugiego czytania.

Przeciw § 1 zabrał głos dep. Windthorst: „Wnoszą tak ważne przedłożenie do Izby, stawiają je bardzo prędko na porządku dziennym, odrzucają wniosek przedzielenia pierwszych obrad od drugich, dopuszczają w generalnej dyskussyi do głosu tylko dwóch mowców przeciwnych ustawie, a po wysłuchaniu długiej mowy ministra, zamykają dyskusyę nie przekazując projektu do komisyi. Chciałem tylko zaznaczyć ten gwałtowny bieg namiętności. Ustawa motywowaną jest dziełem, znajdującem się w handlu księgarskim lecz nie w rękach deputowanych; minister przytacza dodatkowo kilka faktów i rozmaite anegdotki których tak na prędce sprawdzić nie można. W innym parlamencie zażądanoby w każdym razie przedłożenia urzędowych dokumentów i ustanowionoby komisyę. U nas całą czynność przygotowawczą poruczono jednej osobie p. Hinschiusowi. Mąż ten zresztą bardzo szanowny, działa cuda w walce kulturowej, szkoda tylko, że jest pełen uprzedzeń przeciw kościołowi katolickiemu. Mężowi temu otworzono archiwa i upoważniono do odbierania sprawozdań od władz, które miały mu posłużyć jako materyał. Owoż sprawozdania, na podstawie których p. Hinschius pracował pochodzą od samych „kulturników“, nie mają one żadnej przedmiotowej wartości, i zawierają zwykle same tylko ogólnikowe oskarżenia, które zdają się odpowiadać dzisiejszym pojęciom ministerstwa i Izby deputowanych, słuchającej ślepo ministerstwa. Urzędnicy, którzy nie chcą dobrowolnie składać sprawozdań pożądanych, zostają do tego zniewoleni groźbami. Dzieło p. Hinschiusa jest płodem tendencyjnym i stronniczym. I na podstawie takiego to dzieła ma Izba deputowanych uchwalać; tak daleko nie poszełby nawet Newdegate w Anglii. Ale my maszerujemy po prostu z p. Hinschiusem naprzód i wypędzamy tyle a tyle tysięcy naszych współobywateli ze stosunków, w które weszli, gdy jeszcze wolno było. Pan minister powiedział, że wszyscy jego poprzednicy mylnie interpretowali konstytucyę, on sam zaś mówi, że nie jest wynalazcą tego pomysłu. To prawda. Wynalazcą jest dep. Gneist. Sprawozdanie jego o szturmie na klasztory było tylko t. z. *ballon d'essai*; staraliśmy się przeto uchronić przed burzą, która nam zagrażała. Wydział katolicki jest zawsze owym kozłem ofiarnym, na który wszystko się spycha, chociaż mężowie, co tam zasiadali byli tylko radcami referentami ministra. Wiadomo mi zresztą dokładnie, że ówczesne oświadczenie komisarzy rządowych na petycyę o zmuszenie klasztorów, było w ministerstwie stanu najdokładniej wypracowanem i że wszyscy ministrowie zgodzili się na nie. Ciekawy jestem w jaki sposób pp. ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości uzasadnić by zdołali swe ówczesne oświadczenie albo też wyjaśnić dzisiejsze *desaveu*. Twierdzenie, jakoby zakonnicy postradali samodzielną wolę jest śmiesznem; zdaje się, że panowie nie macie wyobrażenia o klasztorach i kongregacyach. Mnie się zdaje, że kto na polach bitew i w szpitalach potrafi znosić tyle trudów i znojów, ten ma dość woli samodzielnej. *(Zaprzeczenia z lewicy.)* Zaprzeczając temu, zadajecie kłam urzędowym sprawozdaniom. We Francyi wojska prezentują broń przed Siostrami Miłosierdzia, a my wypędzamy je w chwili, gdy może wkrótce potrzebować ich będziemy. *(Sensacya.)* Co się tyczy bezwarunkowego posłuszeństwa, odsyłam Panów do św. Tomasza z Akwinu i jego *summa theologiae*, jakoteż do innych pisarzy kościelnych. (Dep. Wehrenpfenig: przecież wszystkich pan nie czytałeś.) Cytuję panom zaraz źródło, gdzie są przytoczone, mianowicie w *Köln. Volks Ztg.* z 11. Stycznia 1870. Jeżeli to p. Wehrenpfeniga interesuje, mam tu pod ręką wielką księgę, gdzie to wszystko jest wypisane, ale prawda, księga ta pisana jest po łacinie! (Ogromna wesołość.)
Jedno jeszcze słowo. Postanowienie wstąpienia do zakonu jest wprawdzie ważnem, ale nie trudniejszem do powzięcia, jak decyzya ożenienia się (wesołość.) Nikt nie może być zmuszonym do wstąpienia do zakonu, lecz kto dobrowolnie chce to uczynić, temu nie powinno się przeszkadzać. Wiele matek znajduje w tem pociechę, jeżeli dzieci znajdą przyjęcie w klasztorze. (Niepokój w Izbie wzmaga się do tego stopnia, że mowca prawie nie jest wstanie mówić dalej.) Wasze rozmowy nie skłonią mnie do skrócenia mej mowy; przerywacie nie dla tego, jakoby wywody moje was nie interesowały, lecz dla tego, że macie dzisiaj bankiet frakcyjny. (Ogromny hałas.) Zakony i klasztory, które obecnie znieść chcecie są najlepszym środkiem pokojowego załatwienia tak pięknej sprawy socyalnej. Ustawą tą dokuczycie głównie niewiastom, które życie swe poświęcić pragną najszlachetniejszym celom. To nie jest po rycersku — to jest barbarzyństwem! (Oklaski w centrum.)

Schlesische Presse donosi 11go maja: W Królewskiej Hucie wpadły wczoraj kobiety niemal siłą do szkół początkowych katolickich i oświadczyły, że nie pozwolą, aby ich dzieci były starokatolickiemi. Powoli zebrało się tysiące osób. Policya wezwała pomocy wojska, które oczyściło ulice. Dwadzieścia osób aresztowano i oddano sądowi. Według doniesień tego samego dziennika, sąd obwodowy w Leobschütz skazał arcybiskupa ołomunieckiego na 3000 mark grzywny za postępowanie wbrew ustawom majowym. *Schlesische Volkszeitung* twierdzi, że x. biskup Forster zamierza z Johannisberg wykonać swą czynność urzędową także w pruskiej części swej dyecezyi.

— Z Monachium wyjechała 3. maja wielka deputacya niemieckich katolików do Rzymu, i ma być dzisiaj właśnie w Watykanie przyjmowaną. Ma ona złożyć u stóp Ojca Świętego zapewnienie wierności niezachwianej katolickich Niemiec dla Stolicy Świętej. Deputacyę tę urządziło Mogunckie stowarzyszenie katolickie, pod przewodnictwem księcia Löwenstein-Wertheima. Z deputacyą tą pojedzie i baron Felix Loe, który jest duszą Moguncklego stowarzyszenia katolickiego i br. Frankenstein, szef katolickiej partyi w sejmie i prezes katolickiego kasyna w Monachium. Przytem bierze w niej udział wielu z nadreńskiej i westfalskiej arystokracyi i mieszkańców miast południowych i nadreńskich Niemiec.

Francya. Czytamy w korespondencyi paryzkiej *Gaz. Kol.* z dnia 8. b. m.: „Bardzo wielu deputowanych nie czekało urzędowego otwarcia Zgromadzenia narodowego, lecz powróciło do Paryża i Wersalu na kilka dni przed otwarciem. W ten sposób powróciło już około 500 deputowanych, zdając sobie wzajemnie sprawę z wrażeń, jakie odnieśli w sprawach politycznych w miejscach zamieszkania. Wielu deputowanych lewicy a nawet lewego centrum przyznaje otwarcie, że dobre wrażenie, jakie w kraju wywołało uchwalenie nowej konstytucyi, zaczyna się zacierać w skutek bezczynności ministra spraw wewnętrznych. Deputowani ci czynią Buffetowi wyrzuty, że nie dość energicznie oczyszcza personal administracyjny z naleciałości bonapartystowskich; mówią oni, że jeżeli w administracyi będzie i nadal utrzymany *status quo*, wybory do senatu wypadną korzystnie dla bonapartystów, chociażby republikanie wszelkiemi siłami starali się temu przeszkodzić. Lecz mimo to wszystko nie sądzi lewica, ażeby było w jej interesie dziś już rzucać rękawicę gabinetowi Buffeta. Jest wprawdzie mała grupa lewicy, która dąży do wypowiedzenia otwartej wojny Buffetowi, utrzymując, że dalsze pobłażanie mogłoby na złe wyjść republice; jest również wielu członków skrajnej lewicy, którzy nie są zadowoleni z dzisiejszego stanu rzeczy; nie ulega jednak wątpliwości, że przywódzcy lewicy przywrócą dawną harmonię między deputowanymi swego stronnictwa, gdyż inaczej nowa większość parlamentarna, spoczywająca na niezbyt trwałych podstawach, mogłaby bardzo łatwo być narażoną na zupełne rozbicie.“

Projekt ustawy propinacyjnej.

(Ciąg dalszy).

Dział III. O funduszu propinacyjnym.

Na spłacenie kapitałów wynagrodzenia, pokrycie wszystkich wydatków połączonych z przeprowadzeniem czynności wymiaru wynagrodzenia, jakoteż kosztów zarządu, utworzony będzie krajowy fundusz propinacyjny.

Fundusz ten powstaje:

a) z opłat składanych przez posiadaczy prawa propinacyi;

b) z rocznych opłat od wyszynku gorących napojów, wykonywanego przez osoby nie mające prawa propinacyi;

c) z jednorazowych opłat od zakładania nowych gorzelń i browarów;

d) z grzywien nakładanych za przestępstwa w sprawach propinacyjnych.

§. 28. Posiadacze propinacyjnego prawa wyszynku, za które ma być wypłacony kapitał wynagrodzenia, wnoszą do funduszu propinacyjnego od dnia upływu terminu edyktem pierwszym oznaczonego (§. 12) aż do dnia, w którym ogłoszono, iż kapitały wynagrodzenia w całym kraju przyznane zostały (§. 26) corocznie jeden od sta od wymaganego przez nich, lub z urzędu obliczonego kapitału wynagrodzenia; następnie od dnia ogłoszenia (§. 26.) aż do dnia, w którym kapitał wynagrodzenia wypłacony im będzie, corocznie po dwa od sta przyznanego im kapitału.

Jeżeli oznaczenie kapitału wynagrodzenia nie nastąpiło z powodu nieukończonego sporu (§. 25) opłaca posiadacz propinacyjnego prawa wyszynku po ogłoszeniu w §. 26. wzmiankowanem, po dwa od sta od wymaganego kapitału aż do dnia przyznania tegoż, z zastrzeżeniem późniejszego wyrównania na przypadek, gdyby kapitał przyznany był większy lub mniejszy od wymaganego.

Po wypłaceniu lub przekazaniu do wypłaty §§. 42 i 43) kapitału wynagrodzenia, opłacać będą posiadacze propinacyjnego prawa wyszynku na fundusz propinacyjny 7^0_0 od 100 od wypłaconego im kapitału, dopóki wynagrodzenie w całym kraju spłaconem nie będzie — jednakże nie dłużej jak do upłynięcia peryodu w §. 3 oznaczonego.

Wszystkie te wypłaty uiszczają obowiązani do kasy właściwego urzędu podatkowego w półrocznych ratach z góry, zawsze dnia 1. stycznia i 1. lipca każdego roku; w razie zaś uchybienia terminu z odsetkami zwłoki po 6 od sta.

§. 29. Opłaty w §. 28 wymienione, pobierane będą w ten sam sposób jak podatki rządowe.

Celem przypisania i poboru takowych, udzieli komisya krajowa urzędom podatkowym wykaz tych opłat, sporządzony na podstawie wymaganego, lub prawomocnie już przyznanego uprawnionym wynagrodzenia, z poszczególnieniem kwoty na każdego z obowiązanych przypadającej.

Wydział krajowy zaś, jako władza zarządzająca funduszem propinacyjnym, udzielać będzie urzędom podatkowym wykazy uprawnionych, którym wskutek losowania kapitał wynagrodzenia został wypłaconym, lub do wypłaty przekazanym.

Rzeczone opłaty mają w razie egzekucyi lub konkursu wierzycieli takie same pierwszeństwo hypoteczne jak podatki rządowe.

Jeśli prawo propinacyi nie jest częścią majątku przedmiotem ksiąg hypotecznych będącego, ciężą rzeczone opłaty na propinacyjnem prawie wyszynku z pierwszeństwem przed wszystkiemi wierzytelnościami prywatno-prawnemi.

§ 30. Właściciele prawa propinacyi, którzy zrzekli się wynagrodzenia (§. 7) uwolnieni są od uiszczenia wszelkich opłat na rzecz funduszu propinacyjnego.

§. 31. Kto wykonuje wyszynk wódki, piwa, napojów miodowych i spirytusowych (okowity, rumu, araku, rozolisów, likierów, ponczowej esencyi i t. d.) z innego tytułu niżeli z prawa propinacyi, ma opłacać od tego wyszynku na rzecz funduszu propinacyjnego należytość roczną w paragrafie następnym oznaczoną, bez różnicy, czy wyszynk jest wykonywany jako przemysłowość samoistna, czy jako akcesoryum innej przemysłowości.

§. 32. Należytość rzeczona ustanawia się od wyszynku w miejscowościach liczących nie więcej jak 1000 mieszkańców po

40 złr. w. a., w miejscowościach z ludnością od 1000 do 5000 mieszkańców po 60 złr. w. a., w miejscowościach z ludnością od 5000 do 12000 mieszkańców po 80 złr. w. a., w miejscowościach zaś z ludnością nad 12000 mieszkańców po 100 złr. w. a. rocznie.

Należytość tę winien obowiązany opłacać od 1. dnia tego miesiąca, który nastąpi po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Po upływie peryodu w §. 3 oznaczonego, a w razie wcześniejszego spłacenia kapitału wynagrodzenia w całym kraju, z chwilą spłacenia onegoż, ustaje obowiązek płacenia tych należytości.

§. 33. Władza polityczna powiatowa wymierza według postanowień §. 31 i 32 rzeczone należytości, i zawiadamia o tem obowiązanych; następnie udziela wykaz wszystkich należytości wymierzonych, w jednym egzemplarzu c. k. urzędowi podatkowemu, w drugim Wydziałowi krajowemu.

Przeciw wymiarowi należytości służy tak szynkarzowi, jak Wydziałowi krajowemu, jako władzy zarządzającej funduszem propinacyjnym prawo odwołania się do c. k. Namiestnictwa. Przeciw decyzyi Namiestnictwa służy prawo rekursu tylko temu, na czyją niekorzyść orzeczenie pierwsze zniesionem zostało.

Rekurs nie wstrzymuje wykonania orzeczeń.

Gdyby władza przemysłowa udzieliła komu w myśl obowiązujących przepisów (§. 49) nową koncesyę na wyszynk napojów w §. 31 wymienionych, winna zarazem wymierzyć od niej opłatę według postanowień paragrafu poprzedniego, i zawiadomić o tem urząd podatkowy i Wydział krajowy.

§. 34. Należytości powyższe uiszczane być mają na rzecz funduszu propinacyjnego do kasy urzędu podatkowego w półrocznych ratach z góry zawsze od 1. stycznia i 1. lipca każdego roku, w razie zaś uchybienia terminu z odsetkami zwłoki po 6% od 100.

Należytości te ściągane będą, w ten sam sposób jak podatki rządowe.

§. 35. Kto w czasie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy aż do upływu peryodu w §. 3 określonego, będzie zakładał nową gorzelnię lub browar, winien zapłacić na rzecz funduszu propinacyjnego przed rozpoczęciem wyrobu wódki lub piwa jednorazową należytość w kwocie 2000 złr. wal. austr. od każdego nowozałożonego browaru i od każdej nowo założonej gorzelni.

Od tej opłaty wolny jest właściciel majętności przedmiotem ksiąg hypotecznych będącej, z którą w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, połączone jest prawo propinacyi, jeżeli zakłada gorzelnię lub browar w tej majętności.

§. 36. Opłaty w §. 35 ustanowione należy uiszczać bezpośrednio do kasy funduszu propinacyjnego.

Polityczne władze powiatowe obowiązane są zawiadamiać Wydział krajowy o każdem na założenie gorzelni lub browaru wydanem pozwoleniu.

§. 37. Funduszem propinacyjnym zarządza Wydział krajowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

— **W teatrze** naszym odegraną będzie w piątek na dochód tak wysoce utalentowanej i ulubionej artystki pani Zimajer, komedya Sardou w 5ciu aktach p. t. *Poczciwi wieśniacy.*

— **Kasyno mieszczańskie** odbędzie w sobotę d. 15. Maja o godz. 8. wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem nastąpi wybór nowego Wydziału wspólnie z członkami byłej Resursy mieszczańskiej. Uprasza się szanownych członków o liczny współudział.

— **Józef Jaroński** podejrzany jak wczoraj donieśliśmy o popełnienie rozbójniczego morderstwa na *Türkenschanze* w Wiedniu i wywieziony z tego powodu z szpitala Bialskiego do Wiednia, jest tak osłabiony, że dotąd nie mógł być przesłuchany. Komisya sądowa obawiała się, ażeby rekonwalescent nie popadł napowrót w ciężką chorobę i z tego powodu odroczyła konfrontacyę z służącą zamordowanych małżonków.

— **Panna Wanda Bogdani** po ukończonym procesie i jednogłośnie uniewinniającym werdykcie sądu przysięgłych (obacz rubrykę *Z Izby sądowej*) zmieniła się nagle z delinkwentki w prawdziwą bohaterkę dnia. Wszystkie niemal większe dzienniki poświęcają jej osobne artykuły i fejletony, pełne najżyczliwszej sympatyi dla spiewaczki a wyrzutów dla bezwzględnych wierzycieli, którzy dla oszczędzenia kosztów procesu cywilnego chwycili się drogi karnej. Trudno o większą i głośniejszą reklamę od tej, którą dziennikarze wiedeńscy zrobili pannie Kleczkowskiej z powodu jej procesu. «Nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło,» powiada naiwne przysłowie polskie, co Niemcy tłumaczą wyrazem *polnisches Glück* — zdaje nam się jednak, że tym razem i to szczęście i ta reklama zbyt drogo zostały okupione.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Andrzej Sołtysik, dotychczasowy kapelan lokalny w Chłopicach, otrzymał dnia 29. Kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Sądowej Wiszni. — Na kooperatora do Pobiedrza przeznaczonym został ks. Karol Dudzik, dotychczasowy wikary z Willamowic. — Ks. Adam Suski, deficyent obrz. łac. który od dłuższego czasu pozostawał w tutejszym szpitalu Sióstr Miłosierdzia a ztamtąd przeniesionym został do szpitala głównego, umarł dnia 23. Kwietnia b. r. — Ks. Edward Karnecki ustąpił z posady kooperatora przy łac. kościele w Stanisławowie i objął administracyę łac. kościoła w Lubaczowie. — Ks. Andrzej Majka, dotychczasowy łac. kooperator w Złotnikach, przeniesionym został w tejże samej własności do Tok. Na jego miejsce przeznaczył konsystorz do Złotnik ks. Aleksandra Walentę, dotychczasowego kooperatora w Gródku. — Na opróżnione miejsce łac. wikaryusza w Białej przybył ks. Maciej Warmuz, dotychczasowy wikaryusz z Andrychowa. — Z powodu promocyi ks. Antoniego Jasińskiego na łac. probostwo w Jagielnicy opróżnioną została posada kooperatora exponowanego w Głęboczku, która powierzoną została ks. Antoniemu Ulanowskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii Jagielnickiej. Opróżnioną posadę wikaryusza w Willamowicach objął ks. Szczepan Kossecki, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Biały. — Ks. Józef Haustecki, kapłan deficyent, zamieszkały w Krzęcinie, umarł dnia 1. Maja 1875. — Karol Dudzik, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Willamowicach, objął posadę kooperatora w Pobiedrze. — Ks. Andrzej Zieliński, katecheta przy wyższej szkole PP. Benedyktynek i przy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, otrzymał na dniu 1. Maja 1875 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Gródku. Dotychczasowy kooperator w Gródku, ks. Joachim Motykiewicz pozostał nadal w Gródku we własności kooperatora. — Ks. Szymon Salwicki, dotychczasowy samoistny g. k. wikary w Hołowiecku górnem, wydalił się do Rossyi. — Ks. Jan Okoński, pleban obrz. g. k. w Pauszówce (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 17. Kwietnia b. r. przeżywszy lat 72. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Pauszówce wraz z filią w Bazarze należy do 1.700 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Mikołaj Wolański. — Ks. Jan Obuszkiewicz dotychczasowy g. k. wikary w Tyśmienicy, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Pacykowie, na jego zaś miejsce wprowodzono jako pierwszego wikarego w Tyśmienicy ks. Dymitra Łuhowego, dotychczasowego drugiego wikarego tamże. — Miejsce drugiego wikarego w Tyśmienicy objął ks. Teofil Borodajkiewicz, nowo wyświęcony kapłan. — Ks. Sylwester Sieminowicz, pleban obrz. g. k. w Kossowie (miasto) otrzymał dnia 28. Kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Kossowie starym. Do parafii opróżnionego w skutek tego przeniesienia probostwa w Kossowie (miasto) wraz z filiami w Manastersku, Moskalówce i w Horodzie należy przeszło 3.000 dusz. Patronem jest Wys. Rząd.

— **Samobójstwa** wydarzają się obecnie w Wiedniu w liczbie prawdziwie zatrważającej. W poniedziałek i wtorek trzy osoby odebrały sobie życie a nadto skonstatowano cztery udaremnione usiłowania samobójcze.

— **O zmarłym nakładcy** paryzkim p. Michel Lévy, tak się wyraża hrabia Paryża w liście datowanym z Chantilly 6. Maja 1875.... Lévy miał tę rzadką zasługę, że był nakładcą bannitów i prześladowanym ich myślom umożebniał wstęp do ojczyzny. Moje stosunki z Lévym stały się serdecznemi od czasu, gdy z równą gorliwością jak zrozumieniem wydał moje pisma o Ameryce. Lecz przedtem jeszcze, za cesarstwa, wydał on piękne historyczne rozprawy mego ojca o wojsku afrykańskiem. Chętnie byłbym mu oddał ostatnią usługę, lecz dowiedziałem się o śmierci jego dopiero dziś wieczór, a więc w chwili, gdy przyjaciele jego już powrócili z pogrzebu«...

— **Reklama** odgrywa jak wiadomo nader ważną rolę w świecie dzisiejszym, trzeba jej tylko umieć używać dowcipnie. Oto dwa przykłady, które podaje p. Aureli Scholl w jednym z dzienników paryzkich: »Przyjaciel mój miał starego konia, który po długich usługach oślepł na jedno oko i okulawiał i nie był już zdolnym do żadnego użytku. Dowiedział się o tem jeden z zbierających anonse i poradził memu pyzyjacielowi, aby konia tego sprzedał. »Któż go kupi?« zapytał mój przyjaciel. »Zostaw p. to mnie, odparł przemyślny anonsista, ja postaram się o umieszczenie anonsu, a gdy koń będzie sprzedany, zapłacisz mi pan takie a takie wynagrodzenie«. Właściciel konia zgodził się na to i zaraz nazajutrz można było wyczytać w kolumnie inseratowej jednego z największych dzienników paryzkich następujący anons: »Na sprzedaż koń stary, ślepy, kulawy, niezdolny ani do jazdy ani do dźwigania. Cena 800 franków«. Jeden z abonentów dziennika, przeczytawszy taki anons, zawołał: Cóż to za bałwan, co szkapę swoją za tak wysoką cenę na sprzedaż wystawia?« Lecz nazajutrz czyta znowu ten sam anons: »Na sprzedaż koń stary, ślepy, kulawy... etc.« »Nie, to niepodobna! mówi do siebie abonent, w tem coś być musi«. Rzekł, wstał, poszedł i kupił konia. — Inny z moich znajomych przechodząc koło ptasznika spostrzegł karteczkę przylepioną do klatki z papugą. Na karteczce były słowa: »Ta papuga kiepsko spiewa«. »Kiepsko? mówi do siebie mój znajomy, ej, może przecież nie tak źle!« Kupił papugę i dopiero po niewczasie przekonał się, że papuga niema jak ryba«....

— **Hans von Bülow**, znany i u nas pianista niemiecki, został okradziony przez swego sekretarza, który był oraz kasyerem tego artysty i towarzyszył mu w jego wycieczkach koncertowych. George Dolby nazywa się ten poczciwiec a suma, o którą p. Bülow jest uboższym wynosi około 10.000 funtów szterlingów. Bülow pokładał w swym sekretarzu zupełne zaufanie, zwłaszcza że ten ostatni był dawniej w służbie Karola Dickensa i z nim razem odbył podróż do Ameryki.

— **Pomnik Schillera.** Kamień węgielny pod pomnik dla Schillera w Wiedniu położono w poniedziałek jako 70 rocznicę śmierci wielkiego poety niemieckiego. Czynność ta odbyła się tylko w obecności komitetu, który publiczną i solenną uroczystość odłożył do chwili odsłonięcia pomnika. W kamień węgielny włożono oprócz dokumentu zwój włosów poety i jego list oryginalny pisany z Jeny 29 grudnia 1798. Obie te cenne pamiątki są darem najmłodszej przed dwoma laty zmarłej córki Schillera, Emilii baronowej Gleichen-Russwurm. Po podpisaniu protokołu i krótkiej przemowie prezydent pierwszy uderzył młotem o kamień węgielny «w imieniu geniusza, w imieniu sztuki i w imieniu komitetu.» Po nim uczynił to samo konsul Pfeiffer jako ziomek poety a następnie każdy członek komitetu. Przy wkładaniu zwoju włosów wygłoszony został sonet umyślnie dla tej uroczystości ułożony.

— **Damy i huzary.** W małej mieścinie węgierskiej Hadhaz zdarzyły się temi dniami równie zabawne jak ciekawe sceny, jeźli wierzyć można dziennikom prowincyonalnym. Szwadron huzarów, który długi czas stał garnizonem w tem miasteczku, dostał nakaz wymarszu. Tymczasem pewna część tamtejszej płci pięknej, zdaje się na wzór Wielkiej księżny Gerolstein Offenbacha «przepadać za huzarami» i oto czternaście «dam» tamtejszych oświadczyło, że towarzyszyć będą szwadronowi. Nie podobało się to magistratowi, który chcąc temu przeszkodzić, kazał zamknąć bohaterki. Akt ten władzy wywołał oburzenie w reszcie świata żeńskiego i oto cała płeć piękna miasteczka podniosła rokosz formalny, otoczyła ratusz i omal że go nie wzięła szturmem. Burmistrz wypuścił pod tak groźnym naciskiem uwięzione panie, które spełniły swój zamiar.

Notatki literacko-artystyczne.

(L) **Muzyka.** W środę, dnia 12 b. m. odbył się koncert na korzyść bratniej pomocy słuchaczów akademii technicznej pod kierownictwem p. Marka a z łaskawym współudziałem pani Wandy Miller-Czechowskiej, pani Teofili Nowakowskiej, pp. Jareckiego i Kulczyckiego, oraz wielu dyletantek i dyletantów. Po odegraniu uwertury z *Egmonta* na dwa fortepiany Beethovena, odspiewał p. Kulczycki bardzo sympatycznie dwie pieśni p. Jareckiego do słów Juliusza Słowackiego, które powitano salwą oklasków. Druga z nich napisana z wielką prostotą lecz oryginalnie; pierwsza zasługuje na uznanie pod względem niezwykle bogatego i samodzielnego akompaniamentu, tak że trudno na razie ocenić, co piękniejsze: czy spiew, czy akompaniament? Panna Z. M., młoda amatorka, odegrała *Larghetto* Chopina i *Tarantellę* Liszta. Ostatnia jest dość trywialnym przekładem tarantelli *Niemej z Portici.* Wiele tam wrzawy, hałasu, łoskotu, szalonego gonienia po klawiaturze, aż wreszcie zmordowany słuchacz pragnie by się co prędzej skończyła kompozycya, fatalnie rozstrajająca jego nerwy.

Na numer czwarty pani Czechowska odspiewała *Serenadę* Schuberta i piosnkę Komorowskiego *Już nie powróci.* Pani Cz. posiada piękny sopran i rozległą skalę głosu, prześliczny dolny regestr, który był dziwnie jasnym i potężnym w pięknej *Serenadzie.* Wysokie tony jej głosu są czyste i jasne choć nie tak dźwięczne, jak tony niskie. Odwzajemniając się wreszcie za huczne przyjęcie, odspiewała jeszcze znakomita primadonna romans francuski z wielkim gustem i piękną deklamacyą.

Pani Nowakowska wybrała piękną poezyę Asnyka (El....ego) p. n. *U stóp krzyża* i wygłosiła go z siłą i uczuciem, lubo zdaniem naszem nie ugodziła we właściwy ton, w jakim należało wygłosić ten głęboki utwór. Pan Marek odegrał z dodatkami w passażykach nokturnę f-*moll* Chopina i również ze swoją ornamentyką walec tegoż *des-dur*, po czem zakończył się koncert świetnie przez chór wykonaną dumą p. Jareckiego, o której pisaliśmy już przed kilku tygodniami.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Ostrożnie z modniarkami!*)

(λ). Oskarżenie przeciw znanej spiewaczce Wiktoryi Wandzie Kleczkowskiej Bogdani, przez wiedeńską prokuratoryę państwa wniesione na posiedzeniu sędziów przysięgłych w wiedeńskim sądzie kryminalnym w dniu 10. bież. miesiąca obejmuje następujące główne zarzuty:

Wiktorya Wanda Kleczkowska, córka zamożnych rodziców, odziedziczyła po swym ojcu 15 do 20 tysięcy zł., które zużytkowała na swoje artystyczne wykształcenie. Przed niespełna sześciu laty wystąpiła po raz pierwszy na scenie w Ödenburgu i bardzo się podobała. Spiewała następnie w Monachium, Medyolanie, Turynie, Berlinie, Szczecinie, Poznaniu, Frankfurcie nad Menem a w końcu w Paryżu. Pozostawiwszy w Paryżu, według własnego zeznania 10.000 franków długów, zaangażowała się do wiedeńskiej opery komicznej i rozpoczęła tam szereg występów we wrześniu 1874 r. Pomieszkanie najęła w hotelu Wandla, żyła wystawnie, najęła sobie na miesiąc fiakra, kazała na drzwiczkach powozu powybijać korony hrabiowskie, w hotelu kazała tytułować się hrabiną a na jej kartach wizytowych, pod koroną hrabiowską czytać można było: *Wanda hrabina Kleczkowska.*

Z dyrekcyą opery komicznej w Wiedniu zawarła Wanda Bogdani kontrakt jako pierwsza spiewaczka na czas od 10go października 1874 do 1go października 1875. Dyrektor miał prawo rozwiązać ten kontrakt dnia 10go lutego 1875 roku. Według tego kontraktu wynosiła płaca miesięczna 400 zł. a oprócz tego za każdy występ 35 zł. honoraryum; dochody p. Bogdani wynosiły więc miesięcznie co najmniej 750 zł.

Dnia 17. grudnia 1874 r. wyjechała p. W. Bogdani z Wiednia do Lwowa na występy gościnne pozostawiwszy w Wiedniu niezaspokojonych i w skutek tego zatrwożonych wierzycieli. Nagły wyjazd z Wiednia wzbudził podejrzenie, że p. W. Bogdani chciała tym sposobem usunąć się od uiszczenia zobowiązań zaciągniętych w Wiedniu i w skutek tego oparła się cała rzecz o sąd kryminalny w Wiedniu, który upraszał sąd lwowski o przytrzymanie spiewaczki.

Dochodzenia sądowe wykazały, że W. Kleczkowska-Bogdani przyjechała do Wiednia bez żadnych środków, tak dalece, że w pierwszej chwili musiała pożyczyć u swej bony p. Maryi Terlé 300 zł. a następnie, pod bardzo niekorzystnemi warunkami była zmuszoną zaciągnąć pożyczki u Maurycego Schreibera, Ignacego Löbla, Ignacego Löwy i Józefa Wilczka, którym za kwoty pożyczone: 500, 400, 820 i 100 zł., podpisywała weksle na 700, 600, 1100 i 180 zł.

Wierzyciele ci zabezpieczyli się na gaży p. Bogdani, która w chwili podpisania kontraktu otrzymała od dyrektora zaliczkę na płacę w kwocie 1200 zł. Jest więc rzeczą jasną, że na długi czas była płaca p. Bogdani bardzo obciążoną. Dowodem złych stosunków materyalnych p. Kleczkowskiej była i ta okoliczność, że w chwili wyjazdu z Wiednia została winną fryzyerowi Wilhelmowi Abtowi 47 zł., Jerzemu Fischerowi trudniącemu się praniem bielizny 23 zł. 16 ct., Maryi Sabowitsch, żonie posługacza 162 zł.

Prócz tego została Wanda Kleczkowska winną Janowi Wandlowi, właścicielowi hotelu, 600 zł. 74 ct. za pomieszkanie i wikt, fiakrowi Petrikowi 276 zł., modniarce Maschek za suknie 1517 zł. 50 cent., modniarce Labroissé, u której zamówiła suknie na 1339 złr. 50 cent. — 998 złr. 50 cent. za już otrzymane suknie, nareszcie kupcowi Ortmanowi za dostarczone suknie 494 zł. Długi powyższe zaciągała Kleczkowska pod pozorem zamożności a po części także pod wyraźnem zapewnieniem, iż jest osobą bogatą, a poszkodowani kredytowali jej właśnie dla tego, iż byli przez nią w błąd wprowadzeni co do jej stosunków majątkowych.

Ces. król. prokuratorya państwowa oskarżyła tedy p. Wandę Kleczkowską Bogdani o zbrodnię oszustwa z §§fów 197, 200, 201 lit. d.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił przewodniczący do przesłuchania oskarżonej.

Przewod. Czy przyznajesz się pani do winy?

Oskarżona (*po cichu, ale stanowczo*): O nie!

Przewod. Czem był ojciec pani i jak nazywają się rodzice pani?

Oskarż. Ojciec mój nazywał się Franciszek Ksawery *de* Kleczkowski i był właścicielem dóbr.

Przewod. Czy żyją rodzice pani?

Oskar. Ojciec mój umarł przed 9 laty, matka zaś mieszka we Lwowie i jest właścicielką domu.

Przewod. W jaki sposób kształciłaś się pani?

Oskar. Uczyłam się wszystkiego, co zdaje się być potrzebnem panience. Z ojcem moim który był słabowitym, wyjeżdżałam często za granicę. W 16 roku życia zaczęłam się uczyć muzyki.

Przewod. Pani mówisz po polsku, po niemiecku, po angielsku i po francusku?

Oskar. Przepraszam; po niemiecku mówię bardzo niepoprawnie, i dla tego upraszam pana przewodniczącego o względy w tej mierze.

Przewod. Przeciwnie, pani mówisz wcale dobrze po niemiecku. W którym roku wstąpiłaś pani do teatru i jakie miałaś pani wówczas wykształcenie?

Oskar. Do teatru wstąpiłam przed pięciu laty po ukończeniu nauki u pierwszych mistrzów wiedeńskich, medyolańskich i paryskich.

Przewod. Czy ojciec pani zostawił jaki majątek?

Oskar. Tak jest, zostawił on 15—20.000 zł., wszystko to wydano na moje wykształcenie muzykalne.

Przewod. Proszę nam wytłumaczyć, dla czego pani kazałaś się tytułować hrabiną?

Oskar. Mój ojciec pochodził ze starej szlachty polskiej.

Przewod. Z metryki chrztu pani nie wypływa to bynajmniej.

Oskar. Z mej metryki nie podobna także dowieść, że nie jestem szlachcianką, w tej mierze rozstrzyga metryka mojego ojca.

Przewod. Przypuśćmy, że pani jesteś szlachcianką, jakimże sposobem przychodzisz pani do tytułu hrabiny?

Oskar. Zdawało mi się, że mam prawo do tego. Nie wiedziałam jakiego rodzaju jest szlachectwo mojej rodziny, wiem tylko, że w Galicyi mieszkają hrabiowie Kleczkowscy, znałam nawet jedną hrabinę Kleczkowską. Mówiono mi, że mam prawo nazywać się hrabiną i dla tego też zrobiłam z tego prawa użytek. Nazywałam się także *Bogdani* ponieważ rodzina moja nie życzyła sobie, ażebym na scenie występywała pod mojem właściwem nazwiskiem.

Przewod. Fiaker Petrik, którego pani najęłaś na miesiąc, mniemał, że ma z hrabiną do czynienia.

Oskar. Musiał on także wiedzieć, że ma z spiewaczką Bogdani do czynienia, bo przecież codziennie odwoził mnie do teatru.

Przewod. Czy w Paryżu uzbierałaś sobie pani jaki majątek?

Oskar. Nie, przeciwnie, zostawiłam tam długi, ale jakiegoż rodzaju były te długi? Wierzyciele moi w Paryżu obdarzyli mnie zaufaniem, bo inaczej nie byłabym mogła wyjechać z Paryża. Zaliczkę w kwocie 1200 zł., którą otrzymałam od dyrektora opery komicznej w Wiedniu, potrzebowałam na wyjazd z Paryża.

Przewod. Przybywszy do Wiednia byłaś pani zmuszoną pod niekorzystnemi warunkami zaciągnąć pożyczkę u kilku osób.

Oskar. Tak jest, wszak musiałam żyć.

Przewod. Te pożyczki zostały zabezpieczone na gaży, którą pani pobierałaś w operze.

Oskar. Dowiedziałam się o tem później, nie wiedziałam o tem, że gażę można zafantować.

Przewod. Te pożyczki wynosiły razem 1800 zł. Co pani zrobiłaś z temi pieniądzmi?

Oskar. Kilkaset reńskich wysłałam do Paryża na zaspokojenie moich wierzycieli a resztę użyłam na utrzymanie własne.

Przewod. Ależ w Wiedniu nie płaciłaś pani za nic nikomu!

Oskar. Miałam bardzo wiele wydatków i sprawunków, za które musiałam płacić gotówką.

Przewod. Zarzucają pani, że trwoniłaś pieniądze, że żyłaś nad stan.

Oskar. Jak na artystkę — żyłam bardzo skromnie, gdybym była marnotrawczynią, byłabym nie zajechała do takiego hotelu, jak hotel «Wandla« i nie byłabym mieszkała na czwartem piątrze.

Prokurator. W jaki sposób powstały dugi pani w Paryżu i za co została pani winną.

Oskar. Jest to rzecz bardzo prosta, zaangażowałam się do opery lirycznej a dyrektor nie płacił mi gaży.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 10. Maja 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cnt. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 70 cent. do 4 złr. 80 cent. Usposobienie cokolwiek ożywione; przy wzmagających się cenach i większym popycie, rozwinął się niezły odbyt; wywóz owsa.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 80 cent. owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent. Usposobienie lepsze. Targi ożywiły się z powodu lepszych cen na targach zagranicznych; wywożono pszenicę, żyto i owies.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 80 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 30 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Targi źle zwiedzane; płacono lepiej pszenicę i żyto na cele konsumcyi.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 50 cent., bób 200 funt. 10 złr. 50 cent. do 12 złr. 50 cent., koniczyna 180 funt. 45 złr. 50 cent. do 48 złr. 50 cent. Usposobienie lepsze; przy lepszych cenach był znaczniejszy odbyt.

Jarosław: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 40 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 80 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent. Usposobienie pomyślne; silny wywóz pszenicy do Niemiec, Czech i Morawy; toż samo znaczny wywóz grochu, wyki i bobu do Czech, Morawy i górnego Szląska.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 75 cent. do 3 złr. 90 cent. Usposobienie spokojne. Dowozy zboża były mierne; zakupywano tylko na pokrycie potrzeb domowych.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 60 cent. do 5 złr. 70 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie polepszyło się.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 80 cent. do 5 złr. 20 cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent. owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr 60 cent. Usposobienie stałe; ceny polepszyły się i dowozy były dość znaczne, równie jak popyt; wywożono pszenicę.

Brody: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 30 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent. owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 80 cent. Groch 200 funt. 6 złr. 90 cent. do 7 złr. 40 cent., hreczka 156 funt. 5 złr. 30 cent. do 5 złr. 50 cent. Usposobienie ożywione, poszukiwane jest tylko najlepsze ziarno; mniej wydatne rodzaje zboża są zupełnie zaniedbane.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 20 cent. do 5 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 60 cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Dowozy zboża koleją Odesską były nieznaczne, natomiast dowieziono sporo zboża kołami i wywieziono takowe do Niemiec.

OSTATNIA POCZTA.

Jadąc z Curzoli do Lesiny d. 11. bm. wysiadał Najj. Pan w Trapano, Gelsa i Milna, wszędzie witany z zapałem. W Lesinie odbyły się zwykłe uroczystości przyjęcia, poczem zwiedzał Cesarz ważniejsze budowle; członkowie Wydziału krajowego ze wszystkimi towarzyszącymi Cesarzowi podestami, tworzyli szpaler. Tablica pamiątkowa została odsłonięta. Cesarz zwiedził także wystawę towarzystwa łowienia gąbek. Wieczór oświetlenie miasta.

W Wiedniu odbyło się dnia 12go bieżącego miesiąca walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei północnej które zatwierdziło zamknięcie rachunków. Dywidenda roczna $131\frac{1}{4}$ złr., z tego superdywidenda $78\frac{3}{4}$ zł., zatem kupon lipcowy wypłacony będzie po 105 zł. Resztę 31.833 zł. przekazano do funduszu rezerwowego. Przewodniczący oznajmił, że sąd najwyższy odrzucił rekurs kolei północnej przeciw skarbowi publicznemu, co do wynagrodzenia strat z powodu wydania koncesyi na linię rządową Wiedeń-Berno.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że ministrowie spraw wewnętrznych i wyznań wydali rozkaz, aby nie dawano nigdzie wymaganego policyjnego pozwolenia na odbywanie kościelnych processyi jubileuszowych.

Zgromadzenie narodowe francuskie odbyło 11 b. m. pierwsze po feryach wielkanocnych posiedzenie. Po wylosowaniu biur przedłożył minister finansów budżet na rok 1876 i projekt ustawy o spłacie pożyczki morganowej. Minister robót publicznych wniósł projekt tyczący się kosztów urządzenia obu Izb wersalskich. Izba uchwaliła nagłość tego projektu. Usposobienie deputowanych było w ogóle spokojne i pojednawcze. Lewica oświadczyła, że nie będzie prowokować żadnej zmiany gabinetu.

Wedle *Bien public* miał ks. Decazes wczoraj udzielić Izbie wiadomości co do polityki zagranicznej w celu odparcia niepokojących pogłosek.

Reuters office zapewnia, że pogłoska jakoby Niemcy za porozumieniem się z Rossyą zamierzały wystosować do Francyi reklamacyę z powodu uzbrojeń, jest zupełnie zmyśloną.

W zastępstwie księcia Gorczakowa który towarzyszy cesarzowi Aleksandrowi w jego podróży do Niemiec, objął kierownictwo spraw zagranicznych znany z konferencyi bruxelskiej baron Jomini.

Program nowego greckiego ministerstwa dąży do tego, aby przywrócić znaczenie konstytucyi, zupełną wolność wyboru i usunąć kandydatury ministeryalne. Udział narodu w ustawodawstwie przez wolnowybranych reprezentantów ma wzmocnić urządzenia konstytucyjne i uchylić wszelkie niebezpieczeństwo. Ustawy w ostatnich czasach uchwalone, zawieszone zostaną aż do zebrania się nowej Izby. Rozporządzenia królewskie uregulują służbę publiczną. Prefekta Aten, który się podał do dymisyi, zastąpić ma p. Rossetto.

Telegram z Rumunii donosi, że przy odbytych 10. b. m. wyborach z mniejszych posiadłości rząd odniósł świetne zwycięztwo. Opozycya uzyskała tylko 6 krzeseł na 33. W Bukareszcie kandydat czerwonych Dymitr Bratiano uległ kandydatowi rządowemu Włodzimierzowi Ghice. Na 66 dotychczas wybranych deputowanych 50 należy do stronnictwa rządowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Lissa, 12. Maja. Najj. Pan przybył tu w południe, witany z najserdeczniejszym zapałem. Deputacya zadarskiego mieszczaństwa wręczyła Najj. Panu album z widokami Zadaru — poczem przyjmował cesarz wszystkich podestów narodowych gmin Dalmacyi pod przewodnictwem podesty raguzańskiego. Najj. Pan podziękował za doznane wszędzie serdeczne przyjęcie i przyrzekł uwzględnić życzenia kraju. Następnie pojechał Najj. Pan na cmentarz i złożył wieniec u stóp pomnika dla poległych w bitwie pod Lissą. Po obiedzie przyjmował Najj. Pan Wydział krajowy, i zapewniał, że pobyt w Dalmacyi zaliczać będzie do najprzyjemniejszych swych wspomnień. Następnie odjechał Najj. Pan do Lussia piccolo.

Berlin, 12. Maja. Gorczakow przyjmowany był wczoraj przez cesarzowę, a dziś przez cesarza i cesarzewicza. Cesarz rossyjski odwiedzał wczoraj Moltkego i Manteuffla. Na dzisiejszy obiad galowy na królewskim zamku zaproszonych było 120 osób, między niemi Gorczakow, ambasada rossyjska, marszałkowie i komendanci pułków, których szefem jest cesarz Aleksander.

Provinzialcorrespondenz w artykule pod tytułem *Odwiedziny cesarza rossyjskiego i pokój* podnosi, że otwarte, ponowne stwierdzenie wspólnej polityki obu monarchów ożywi przekonanie, że Niemcy jak przed trzema laty tak i dzisiaj stanowczo pragną pokoju, i że w stłumieniu ewentualnych obcych zachcianek wojowniczych oprzeć się mogą nietylko na własnej doświadczonej sile, ale także na wspólności dążeń i celów z najpotężniejszemi mocarstwami ościennemi.

Polityczne znaczenie nowego zjazdu monarchów polega na poufnem omawianiu stosunków europejskich ze stanowiska przymierza trzech cesarzy, jakoteż zamiarów i celów tego przymierza, i dla tego też przy każdym takim zjeździe trwałe, wewnętrzne porozumienie z cesarzem Austryi jest supozycyą zupełnie zapewnioną, która się sama przez się rozumie. Ponowne odwiedziny cesarza Rossyi, jakkolwiek spowodowane jedynie potrzebą serca obu monarchów przyniosą niechybnie zbawienne skutki dla dalszego pokojowego rozwoju i dla powszechnego dobra.

Artykuł wstępny w tej samej sprawie w *Norddeutsche Ztg.*, zamyka się zapewnieniem, że urzędowe stosunki z francuzkim rządem od r. 1870 nie były nigdy przyjaźniejsze i pomyślniejsze, jak właśnie teraz.

Poczdam, 13. Maja. Na wczorajszym bankiecie korpusu oficerskiego pułku gwardyi, pił cesarz Wilhelm za zdrowie cesarza Aleksandra, wyrażając mu w własnem i armii imieniu najgłębszą wdzięczność za wszystkie dowody przychylności, w których widzi rękojmię wzajemnej przyjaźni i towarzystwa broni. Cesarz Aleksander odwzajemnił się toastem na cześć cesarza Wilhelma, poczem obaj monarchowie uściskali się i ucałowali.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

OD ADMINISTRACYI.

Zwracamy uwagę szanownych pp. prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12. Maja.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Czosnowski, z Rossyi. — W. Sametz, z Wiednia. — J. Szujski, z Krakowa. — A. Hausner, z Brodów. — W. Janicki, z Stubna. — E. Lityński, z Litwinowa.

Hotel Europejski.

P. A. Chruszczew, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. F. Weigel, z Krakowa. — J. Fischer, z Strzelisk. — F. Obertyński, z Ceblowa. — A. Serwatowski, z Bucniowa. — W. Sokolnicki, z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. Maja.

Pp. E. ks. Sanguszko, do Tarnowa. — K. Pieczonka, do Biały. — K. Żywicki, do Tarnopola. — K. Dziembowski, do Pruss. — I. Grocholski, do Oserdowa. — R. Janicki, do Tarnowa. — J. R. Janicki, do Ostrowca. — T. Morawski, do Hałuszczyńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 Maja 1875.

Barometr 736.63.mm. Psychometr suchy + 9·75°C Psychometr wilgotny + 8·13°C. Prężność pary 7·08 mm. Wilgoć 79%. — Zachmurzenie 5. Wiatr SW3 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza + 7·8°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Maja 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	75	230	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	75	140	75
Banku hip. gal. po 200 zł.	247	—	249	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	87	—	87	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	75	77	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	—	87	60
Banku hipoteczn. gal.	92	25	92	85
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	25	92	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	24
„ cesarski	5	19	5	27
Napoleond'or	8	87	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52¼	1	53¼
Pruskie bilety kasowe	1	63¼	1	63¼
Srebro	102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. Maja 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.30	69.40
„ w srebrze	74.20	74.40
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.25	104.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 25	111.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.75	137.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	86.—	—.—
Galicyi	88.—	88.50
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78,50	79.—
Węgier	82.—	82.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.—	128.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228 75	229.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Kol. naddniest. a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.-
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	186.25	186.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1950.—	1955.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.—	229.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	—.—	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293 50	294 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	113 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	86.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.25	92.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90.75
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	76.—	76.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.20	97.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100,60	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.80	80.10
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.25	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kelglevicha po 10 zł. m. k	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 05	54.15
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.55
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.29	5.31
„ peł. wagi	5.27	5 28
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.85	103.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Maja 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	74	25
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	102	90
Napoleond'or	8	91½
Dukat	5	22
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1512 2–3) **Edykt.**

L. 21930. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Annę Glanz, że wskutek wniesionego przeciw niej podania Ozyasza Dornzweiga z dnia 22 Kwietnia do l 21930 uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 21930 nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a, z pn. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dowi Dziubińskiemu doręczonym został.

Lwów, dnia 23 Kwietnia 1875.

(1698 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1907. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę p. Beresza Schor w skutek zapadłej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 26. Listopada 1874. l. 9535 na zaspokojenie wywalczonego długu wekslowego Berischa Schor w kwocie 2000 zł. w. a. z przyznanemi 6% odsetkami od 21. Marca 1873. liczyć się mającemi, tudzież kosztami 6 zł. 87 ct., 5 zł. 73 ct., 30 zł. 20 ct., 3 zł. 52 ct., 24 zł. 2 ct., 6 zł. 53 ct w. a. przeciwko p. Józefowi Malec przymusowa sprzedaż tegoż rustykalnej w Budyłowie, składającej, się wedle zastawnego opisania z domu pod Nr. C. 194 obejścia stodoły, szopy, ogrodu, tudzież gruntów pod Nr. rep. 4598 w podanej objętości 48 morgów, ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach na dniu 20. Maja, 17. Czerwca i 15. Lipca 1875, każdą razą o 9. godzinie przed południem w c. k. Sądzie tutejszym odbędzie się.

1. Cena szacunkowa i zarazem wywołania jest 1995 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający winien, do rąk c. k. komisyi licytacyjnej, wadyum w kwocie 199 zł. w. a. gotówką złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tutejszego c. k. Sądu przejrzane.

Kozowa, 20 Kwietnia 1875.

(1700 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5642. Przy Sądzie powiatowym w Niepołomicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru z postąpieniem na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 Lipca 1872 w czterech tygodniach licząc od 15. Maja 1875. do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 4. Maja 1875.

(1701 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 5899. Przy Sądzie powiatowym w Dębicy opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru i postąpieniem na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróznić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. w czterech tygodniach licząc od 15. Maja 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 4. Maja 1875.

(1678 1–3) **Edykt.**

L. 4524. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż wskutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11 Czerwca 1874 L. 4654 celem zaspokojenia pretensyi 45 zł. a. w. z pn. przez Hersza Bohrer przeciw Antoniemu Rup wywalczonej, przedsięwziętą będzie w dniach 25 Maja, 25 Czerwca i 27 Lipca 1875 przymusowa licytacya realności pod Nr. 212 w Kuryłówce położonej.

Cena wywołania wynosi 220 złr. a. w. wadyum 22 zł. a. w. Przy trzecim terminie będzie realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków tudzież protokoły zajęcia i oszacowania wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Leżajsk, dnia 15 Stycznia 1875.

(1664 1—3) **Sprostowanie.**

L. 1767. Gdy tusądową uchwałą z d. 28. Października 1874 l. 4740 w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Paraszce Chorus o zapłacenie 250 złr. trzeci termin licytacyjny do sprzedania realności CNr. 38. w Hodwiszni położonej na dzień 26. Kwietnia 1875, jako dzień świąteczny obrządku grecko katolickiego wyznaczony został, — przeto prostuje się niniejszem ten trzeci termin na dzień 30. Czerwca 1875 r. o godzinie 10 z rana, na którym realność powyższa i po niżej ceny szacunkowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie.

Z c k Sądu powiatowego

Rudki dnia 10 Kwietnia 1875.

(1680 1–3) **Edykt.**

L. 6929. C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie w sprawie utworzonego nowego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 158¼ w Stanisławowie położonej do małżonków Aleksandra i Anny Fuzykiewiczów należącej po upływie z dniem 31. Grudnia 1874 terminie w Edykcie z dnia 19. Sierpnia 1874 do L. 18814 do zgłoszenia ciężarów dawniejszych do tej realności odnoszących się ustanowionego, wzywa niniejszym edyktem wszystkich którzyby się stanem lub porządkiem, jakiego wpisu w swych prawach ukróconemi być uważali aby swe zarzuty do ostatniego Lipca r. b. w Sądzie obwodowym w Stanisławowie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie osięgną te wpisy skutek wpisów tabularnych. Przytem podaje się, że przedłużenie tego terminu i restytucya takowego na wypadek upadłości są niedopuszczalne.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 13. Kwietnia 1875.

(1687 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2007. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że w sprawie Zakładu włościańskiego przeciw Dmytrowi i Annie Hałuszkom o 187 zł. 50 cnt. a. w. zpn. w d. 28. Maja, 2. Lipca i 6. Sierpnia 1875 przeprowadzoną będzie sprzedaż realności dłużników pod l. 114 w Lacku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., zakład 60 złr. Połowa ceny kupna ma być zaraz po licytacyi, a druga po prawomocności aktu licytacyjnego złożoną.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Dobromil, dnia 23. Marca 1875.

(1691 1–3) **Edykt.**

L 2602. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 106 zł. 25 ct. a. w. zpn. przez Naftale Jonas przeciw Franciszce, Rozalii, Maryi, Michałowi, Janowi, Stefanowi i Jakóbowi Matula wywalczonej, publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntów pod l. top. 1555 i 1556 w Stanisławowie położonych do dłużników należących w tymże Sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to 10go Czerwca i 8go Lipca 1875 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 376 złr. 13 ct. a. w:

Wadyum wynosi 38 złr.

Wyciąg gruntowy i akt szacunkowy przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Karolinę Kuźmińską, Sabinę Trybalską, Maryannę Trybalską, Mateusza i Feliksa Trybalskich przez ustanowionego dla nich kuratora p. Adwokata Dr. Tutaka ze substytucyą p. Adwokata Dr. Szydłowskiego zawiadamia.

Stanisławów, 1. Kwietnia 1875.

(1703 1—3) **Edykt.**

L. 5263. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że na zaspokojenie wygranej przez p. Abischa Kannera przeciw pp. Henrykowi i Celinie Truskolaskim sumy wekslowej 8500 złr. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie w 3. terminach tj. dnia 7. Czerwca, 1. Lipca i 19 Lipca 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa licytacya należących do p Celiny z Rubczyńskich Truskolaskiej i na jej rzecz i imię w stanie biernym ¾ części dóbr Jasionowa zaintabulowanych sum, a mianowicie: sumy 4000 zł. m. k. zpn. Dom. 267 p. 217 n. 50 on. i pag. 218 n. 52 on. sumy 650 złt. a. w. zpn. Dom. 267., p. 227 n., 67 on i Dom 461. p. 358 n. 88 on. i pag. 364 n. 99 on. sum 1050 złt. a w. zpn. i 720 złt. a. w. zpn. Dom. 267, p. 228 n. 69, 70, 71 on., tudzież Dom. 461 p., 364 n., 101 on, sumy 1600 złt. a. w zpn. Dom. 461. p 355 n, 79 on., p. 362 n., 96 on. i pag. 364 n., 101 on., sumy 1000 złt. a. w. zpn. Dom., 461 p. 355 n. 84 on. p. 361 n 95 on. i pag. 364 n 101 on sumy 1350 złt. a w. zpn. Dom. 267, p. 226 n, 66 on. Dom. 461 p. 352 n. 76 on. p. 355 n 83 on i p. 360 n 106 on sumy 1150 złt. a. w. zpn. Dom. 267 p. 229 n. 73 on sumy 1150 złt. a. w. zpn. Dom. 267. p. 229 n. 73 on, Dom. 461 p. 353 n., 80 on. i pag. 358 n. 107 on., nakoniec sumy 1877 złt. a. w. zpn Dom. 267 p. 227 n. 68 on. Dom 461 p., 351 n. 74 on. i p. 369 n. 108 on.; a to pod warunkami uchwałą z dnia 3. Lutego 1870 r. L. 731 ustanowionemi i w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 17., 18. i 19 Marca 1870 r. L. 62, 63, 64 już ogłoszonemi.

O czem tych wierzycieli, którzyby po dniu 6. Listopada 1869 na hypotekę powyższych sum weszli, lub którymby niniejsza uchwała dla jakiejbądź przyczyny, wcześnie albo wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Adwokata Dra. Łużeckiego i niniejszym Edyktem zawiadamia się.

Przemyśl, 28. Kwietnia 1875.

(1622) **Edykt.**

L. 5860. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszem, iż w miejsce dotychczasowego komisarza konoursu Herscha Grobtucha, c. k. adjunkta p. Zakliki, uchwałą z dnia dzisiejszego zamianowanym został komisarzem tejże upadłości, c. k adjunkt sądowy p. Zarzycki.

Tarnów, dnia 22 Kwietnia 1875.

(1626 1—3) **Kundmachung.**

Z. 2025. Von Seiten des k. k Bezirksgerichtes zu Dolina wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Anlangen des Majer Litwak und zur Einbringung der Forderung pr. 100 fl. öst. W. sammt den Zinsen zu 4 fl monatlich seit dem 18 Februar 1874, der Executionskosten pr. 1 fl. 36 kr. und 3 fl 86 kr. öst. W. am 20. Mai, 17 Juni und 15. Juli 1875, jedesmal um 9 Uhr Vormittags, die dem Schuldner Ignaz Baby gehörige Realität C. Nr. 488 zu Dolina im Licitationswege verkauft werden wird, die zwar in dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem Schätzungswerthe, und in dem dritten aber um welchen immer Anbot verkauft wird.

Der Schätzungs- und Ausrufspreis beträgt 1982 fl., das Vadium 198 fl. öst. W.

Die weiteren Licitations-Bedingnisse und der Schätzungact können in der gerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Dolina, am 15. März 1875.

(1613) **Obwieszczenie.**

L. 8073. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru przy zaprotokołowanej firmie spółkowej „Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie“, iż nowomianowanym dyrygientem tej filii jest p. Konstanty Tchórznicki, i że mu udzielone jest prawo podpisywania firmy: „Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie“ wspólnie z każdym z dotychczasowych firmantów p. Zygmuntem Szancerem i p. Ignacym Beniszem, i że takową podpisywać będzie „Tchórznicki“.

Kraków d. 16. Kwietnia 1875.

(1624 1–3) **Edykt.**

L. 3248. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie uwiadamia, że rozpisuje w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty przez c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie z dnia 24 Kwietnia 1873. l. 3208 wydanego, publiczną egzekucyjnie opisanej i oszacowanej a to w celu wydobycia na rzecz Chaima i Feigi Weinigów resztującej kwoty 51 Złr. 11 kr. z większej sumy 74 zł 22 kr. pochodzącej, przymusową sprzedaż realności wiejskiej pod l. 170 w Staromieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużników Pawła i Katarzyny Słomków własnej.

Sprzedaż realności tej odbędzie się w trzech terminach: dnia 6. Lipca 1875, 10. Sierpnia 1875, 14. Września 1875, każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym gmachu sądowym.

Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 265 złr.; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Każdy chęć kupna mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadium 26 zł. 50 ct. w gotówce.

Protokoła potrzebne i bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 14. Kwietnia 1875.

(1627 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1337. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17. Kwietnia 1875 L. 7300 opiekę nad Filipem Paletą — synem Marcina Palety z Jurczyc — z powodu lekkomyślnego jego dotąd prowadzenia się, na czas nieograniczony przedłużono.

Opiekunką jest matka Petronella Palecina, współopiekunem Franciszek Paciorek.

Skawina, 27. Kwietnia 1875.

(1693 1–3) **Edykt.**

L. 5887, C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Eliasza Schatzkera celem zaspokojenia pretensyi 112 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu w dniach 24. Maja, 21. Czerwca i 19. Lipca 1875 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. kons. 9. sub. rep. 132 w Jozefinie położonego ciała tabularnego niemającego składającego się z budynków i gruntu w obszarze 15 morgów, 371 sążni do dłużnika Jana Franza młodszego należącego, przy których to pierwszych dwóch terminach, gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej niej przy trzecim zaś także i niżej ceny warunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi się sądownie sprawdzoną wartość w kwocie 2200 zł. w. a.

Wadium wynosi 220 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Uhnów, 23. Stycznia 1875.

(1603) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. vom 30. April 1875 der Zeitschrift „Freies Oesterr. Journal" erschienenen Aufsatzes mit dem Titel „Auf den Serpentinen der dalmatischen Hinterlande" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. April 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20. April 1875, Zahl 10998, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der zwei Artikel mit der Aufschrift „Jižní Amerika" und „Fanatismus náboženský" in der Zeitschrift „Pravda" Nr. 2 vom 17. April 1875 begründet, und zwar ersterer den Thatbestand des im §. 305 St. G., der letztere den Thatbestand des im §. 305 Straf-G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1663) **Edykt.**

L. 1384. Podaje się do powszechnej wiadomości, że licytacya gruntów w sprawie Antoniego Kaweckiego przeciw Moszkowi Hagler o 450 zł. a. w. edyktem z dnia 13 Stycznia 1875. l. 4905 ogłoszona wstrzymaną została.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 27. Kwietnia 1875.

(1513 1—3) **Edykt.**

L. 21931. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Annę Glanz, że w skutek wniesionego przeciw niej podania Emanuela Kusmera z dnia 22. Kwietnia 1875. do l. 21931 uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 21931 nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a. zpn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dr. Dziubińskiemu doręczonym został.

Lwów, dnia 23. Kwietnia 1875.

(1623 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1093. C. k. Sąd delegowany miejsko-powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. zpn. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 86. sub. rep. 38. w Trzcianie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością Michała Janczyckiego, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawowego opisu de praes. 6. Października 1869. L. 7698. wyrażonemi gruntami i innemi przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a.

Każdy chęć zupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10/00 sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawowego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszem archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina a mianowicie na dzień 17. Czerwca 1875, 15. Lipca 1875 i 19 Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym odbyć się mającej. Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej niej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 1. Września 1875.

Rzeszów, 29. Marca 1875.

(1625) **Ogłoszenie.**

L. 2376. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomość, że rozpoczęte dochodzenie miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej. Bojanice dnia 15 Czerwca 1875.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania musi się zgłosić, i przytoczyć wszystko, co uzna za stosowne dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw.

Bełz, dnia 2. Maja 1875.

(1662 1—3) **Edykt.**

L. 6536. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Jakóba Goldschmidt nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Joachima Starosolskiego w Jarosławiu komisarzem konkursowym z poleceniem ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą massy konkursowej mianuje się p. adw. Juli na Ruczkę i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 21. Maja 1875 o 9. godzinie przedpołudniem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 7go Lipca 1875., w którym to terminie wszyscy, którzy do massy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Termin likwidacyjny przed komisarzem konkursowym w Jarosławiu odbyć się mający wyznacza Sąd na d. 7. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem, i na tym terminie winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż, zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl dnia 6. Maja 1875.

(1591 1—3) **Edykt.**

L. 2416. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Wenzla i Rufinę Hamplów, iż na prośbę Estery Itty Tenzer, ustanawia się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem Dr. adwokata Ryblckiego z substytucyą adw. Dr. Klemensa Kostheima i temuż wydany przeciwko nim pod dniem 30 Lipca 1874. l. 7099 nakaz zapłaty sumy wekslowej 264 zł. w. a. z pn. doręcza się.

Poleca się zatem pozwanym Wenzlowi i Rufinie Hamplom, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili z swej strony dowodów lub innego ustanowili zastępcę, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Rzeszow dnia 8. Kwietnia 1875.

(1609 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5323. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że Ilko Stebłyk, gospodarz gruntowy z Tuchli, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 17. Listopada 1874. l. 21.250 za marnotrawcę uznanym i że mu na kuratora Maksym Meczerzak, gospodarz z Tuchli nadanym został.

Skole dnia 6. Grudnia 1874.

(1600 1—3) **Edykt.**

L. 14.745 C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Julii z Prochasków Stöckl, Maryanny Prochaski, Joanny Prochaski, Amalii Michniewicz, Karoliny Baurowicz i Aleksandra Pomianowskiego odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia 6/7 części sumy 9973 zł. 49 ct. z pn. przymusowa sprzedaż do masy spadkowej ś. p. Ludwika Prochaski jak Dom 72 pag. 294 n. 21 haer. 1 Dom. 18 p. 575 n. 16 haer. należącej 1/7 części realności pod l. 68 i 69 1/4 we Lwowie położonych w dwóch terminach, a to: dnia 23. Czerwca 1875 i d. 27. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, w których jednak ta 1/7 część powyższych realności tylko za cenę szacunkową 5112 zł. 49 1/7 ct. w. a. lub wyżej takowej zostanie sprzedaną.

Jako wadyum ustanawia się sumę 310 zł. w. a. a to w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego złożyć się mającą.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hip. z życia i miejsca pobytu niewiadomych jakoto: Izraela Rennera, Ozyasza Chilf, Jakóba Chilf, Nechy Chilf, Jakóba Laufera, Gittli Byk, Dwory Richter, Salamona Ebel i Abrahama Bergera, tudzież i tych wierzycieli, którzyby po wygotowaniu wyciągu tabularnego z dnia 20. Lutego 1875. prawo hipoteki na 1/7 części realności pod l. 68 i 69 1/4 nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyjna, lub przyszłe uchwały egzekucyjne należycie, lub wcale nie mogły być doręczone, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Weissa z substytucyą adwokata Dr. Goldberga tak do tego aktu, jak i do następnych.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Kwietnia 1875

(1612) **Obwieszczenie.**

L. 5586 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać przy spółce zarejestrowanej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie z nieograniczoną odpowiedzialnością, iż w skutek rezygnacyi pana Leona Waltera z posady kontrolora tegoż Towarzystwa, wybrany został w miejsce jego kontrolorem p. Ignacy Nowicki, który odtąd wszelkie dokumenta mające obowiązywać to Towarzystwo wspólnie z dyrektorem lub jego zastępcą podpisywać będzie przy firmie pod stampiglią lub napisem jak następuje: „Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie, spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością. Ig. Nowicki".

Kraków d. 16. Kwietnia 1875.

(1614 1—3) **Edykt.**

L. 2818. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Solečkiego, Mariem Rappaport, Joachima Chajes, Henie Margoles, Dawida Parness, Franciszka Łukasiewicza, Leizora Chirer, Eliasza Leib Ungar, Wolfa Linie, Estery Freude, Józefa Ornstein, J. Handtuch, Leopolda Grossmann, Markusa Thumen. Phöbusa Menkes, Maryę Singer, Jakóba Finkler, Wilhelma Olszewskiego, Jakóba Józefa Nadel, Paulinę Handtuch, Sime Losch, Natana Reizes, Józefa Kolischer, Mikołaja hr. Palfy, Bernarda Czopp, Jana Dyczkowskiego, L. Birnbzum, Kaspra Widackiego, Abrahama Menkes, Eliasza Auerbach, Aby Auerbach, Grüny Sary Parness, Izaaka Nagler, Reicy Horn, Arona Berger i Mojżesza Menkes, że na dn. 4. Marca 1875. do l. 2818 wnieśli Emil Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw nim i innym pozew o uznanie praw do administracyi dóbr Buczacza z przyległościami za zgasłe i wykreślenie takowych z nadciężarami ze stanu czynnego i biernego tychże dóbr.

W skutek tego ustanowiono dla wspomnianych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adwokata Dr Eminowicza z zastępstwem adwokata Dr. Tutaka i temuż kuratorowi dekretowane rubryki pozwu doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych ustanowionego powyżej kuratora w czas zainformować lub innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 17. Kwietnia 1875.

(1652 1—3) **Edykt.**

L. 8052. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k Prokuratoryi skarbowej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla pięciu skarbowych stajen niegdyś wojskowych w Budzanowie położonych wraz z należącemi do nich gruntami, a mianowicie:

a) dla stajni Nr. I. z kamienia murowanej pod l. parc. kat. 631 w przestrzeni 108 kw. sążni położonej w środku przedmieścia Folwarku do Budzanowa należącego, która to stajnia graniczy na północ, wschód, podłudnie i zachód z wolnym placem gminnym,
b) dla stajni Nr II z lepianki pod l. parc, kat. 592 w przestrzeni 54 kw. sążni położonej na przedmieściu Folwarki do Budzanowa należącem w stronie zachodniej tegoż przedmieścia, graniczącej na północ z drogą przez to przedmieście prowadzącą, na wschód z wolnym placem gminnym, na południe z ogrodem Andrucha Chlipawki, a na zachód z wolnym placem gminnym.
c) dla stajni Nr. III. z lepianki pod l. parc. kat. 531 w przestrzeni 57 kw. sążni na przedmieściu Folwarki po stronie wschodniej, do Budzanowa należącem, graniczącej na wschód, południe, północ i zachód z wolnym placem gminnym,
d) dla stajni Nr. IV. z kamienia murowanej pod l. parc. kat 147 w przestrzeni 99 kw. sążni w mieście Budzanowie w części wschodnio - południowej, graniczącej na północ, południe, wschód i zachód z wolnym placem gminnym,
e) dla stajni Nr. V. z kamienia murowanej pod l. parc. kat. 38 w przestrzeni 95 kw. sążni położonej na przedmieściu „Zawale" w Budzanowie graniczącej na północ z ogrodem Rozi Ostrowskiej i Jędrzeja Markiewicza, na wschód z wolnym placem miejskim, na południe z drogą przez to przedmieście ciągnącą się a na zachód z wolnym placem miejskim i z obejściem Jędrzeja Markiewicza, utworzone zostały w c. k. Sądzie powiatowym Budzanowskim, osobne projekta ciał tabularnych, które to projekta w c. k Sądzie powiatowym Budzanowskim przejrzanemi być mogą, a od dnia 1. Sierpnia 1875. za księgę gruntową uważanym będą, równie oznajmia się, że od dnia 1. Sierpnia 1875. począwszy nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanych nieruchomościach, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomościach tych, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym Budzanowskim swoje oznajmienie do dnia 31. Lipca 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczności, że zgłosić się mające, pretensya na poprzedniem rozporządzeniu sądowem polega i z takowego jest widoczna, tudzież ze względem takowej osobna prośba do Sądu wniesioną została, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże.

Ani powrócenie do pierwszego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, ani przydłużenie onegoż dla pojedynczych osób miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Kwietnia 1875.

(1616 1—3) **Sprostowanie.**

L. 1768. Gdy tusądową uchwałą z d. 28 Października 1875. l. 4742 w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu Krawcowi o zapłacenie 150 zł. trzeci termin licytacyjny do sprzedania realności C. Nr. 37 w Chiszewicach położonej na dzień 26. Kwietnia 1875 jako dzień świąteczny obrządku grecko katolickiego wyznaczony został, przeto prostuje się niniejszem ten trzeci termin na dzień 18. Czerwca 1875. o godzinie 10. zrana, na którym realność powyższa i poniżej ceny szacunkowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki, dnia 13. Kwietnia 1875.

(1601 1—3) **Edykt.**

L. 16.334. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia niniejszym edyktem, że Sylwery Skolimowski pod dniem 24. Lipca 1865. l. 37940 wytoczył pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi Baskiemu, a raczej jego masie i spadkobiercom z imienia i nazwiska niewiadomym, tudzież z miejsca i pobytu niewiadomemu Stefanowi Medyńskiemu i jego spadkobiercom z imienia i nazwiska niewiadomym, i przeciw Ewie Bielańskiej o wykreślenie sumy 4000 złp. na Winnikach i połowie Maćoszyna Dom. 83 pag. 159 n. 25 on. i pag. 163 n. 29 on. ciążącej, w skutek czego uchwałą z dnia 28. Lipca 1865. do l. 37490 postępowanie wolne wprowadzono, a ponieważ miejsce pobytu pierwpozwanych Jana Baskiego i Stefana Medyńskiego i ich spadkobierców nieznajomych, nie jestwiadomem, przeto do zastępywania tychże na koszt ich i szkodę c. k. Sąd krajowy Lwowski dekretem z dnia 28. Lipca 1865. do l. 37.490 adwokata Dr. Krattera a zastępcą adwokata Dr. Roińskiego zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle przepisów galicyjskiej ustawy sądowej przeprowadzoną zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby na terminie dnia 21. Czerwca 1875. o godzinie 11. przed południem do rozprawy wyznaczonym osobiście stanęli, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Kwietnia 1875.

(1684 1—3) **Konkurs.**

L. 542/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielkie przy szkołach ludowych zreorganizowanych, a to:

1. Przy szkole filialnej w Kluczowie małym z płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

   Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
2. Przy szkole filialnej w Popielnikach z płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść zaopatrzone w potrzebne załączniki podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi najpóźniej do 18. Czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja 9. Maja 1875.

(1634) **Obwieszczenie.**

L. 18.997. C. k. Sąd krajowy Lwowski jako handlowy ogłasza niniejszem, iż na d 8. Kwietnia 1875. firma: „Wilhelm Adam" dla handlu towarów kolonialnych i nasion ogrodowych we Lwowie pod l 361 m., której właścicielem p. Wilhelm Jerzy dw. im. Adam jest, do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 23. Kwietnia 1875.

(1679 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6037. C. k. Sąd powiatowy w Stryju wiadomem czyni, że w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Iwanowi Cymbałowi vel Cymbaliowi o zapłacenie 200 zł., a względnie 183 zł. 68 cnt. z pn. celem wydobycia tej kwoty odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 26. rep. 70, w Faliszu położonej, Iwana Cymbała vel Cymbalija własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na kwotę 600 zł. a w. oszacowanej. Do sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina na, dzień 26. Maja 1875 na dzień 10. Czerwca 1875 i 24. Czerwca 1875 każdym razem o godzinie 10. rano, z tem, iż realność ta w pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

Stryj, dnia 29. Stycznia 1875.

(1661 1—3) **Edykt.**

L. 3589. C. k. Sąd obwodowy, na zaspokojenie wygranej przez Jerzego Czisz przeciw Konradowi Metzgerowi sumy wekslowej 450 zł. a. w. z procentem zwłoki 6% od dnia 8 Sierpnia 1864 bieżącym, kosztami sporu 9 zł. 57 ct. 7 zł. 72 ct. w. a. i kosztów egzekucyi 3 zł. 87 ct., 7 zł. 1 ct. 3 zł. 78 ct. a. w. dalszych kosztów egzekucyi w kwocie 29 zł. 70 ct. a. w. zezwala na przymusową licytacyę części realności NC. 51 w Przemyślu położonej, własność dłużnika stanowiącej, która licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 7. Czerwca i dnia 1. Lipca 1875 w Sądzie podpisanym w biórze VI. każdą razą o 10. godzinie rano pod następującymi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części w kwocie 402 zł. 75 ct.

2) na 1. i 2. terminie te części realności tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

3) Wadium wynosi 40 zł. w. a. gotówką.

4) Akt szacunkowy, extrakt tabularny i reszta warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

5) O tej licytacyi wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych i do rąk prawnych ich zastępcow, a wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu nieznanych, dalej wierzycieli którzy po 16. Sierpniu 1873 jakie prawa rzeczowe na tej części realności nabyli lub którym uchwała licytacyjna i dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mogące z jakiego bądź powodu albo wcześnie, albo wcale doręczoną być nie mogła, przez równocześnie ustanowionego kuratora Dra adwokata Baumfelda z substytucyą adwokata Dra Łużeckiego i edyktami urzędową Gazetą Lwowską ogłosić się mającymi, zawiadamia.

Przemyśl, 21. Kwietnia 1875.

(1538 2—3) **Edykt.**

L. 4577. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Romana Celińskiego że w skutek prośby Antoniego Janakowskiego z dnia 15 Kwietnia 1873 do l. 4070 uchwałą tut. Sądu z dnia 28 Maja 1873 do L. 4070 tut. Tabuli miejskiej polecono by na podstawie aktu notaryalnego z dnia 17 Września 1872 Antoniego Janakowskiego za właściciela 1/3 części gruntów do realności pod L. k. 141 na Błoniu w Przemyślu pod L. top. now. 993, 994, 995, 996, 997 i 998, zaś star. 854, 855 i 858 położonych przestrzeń 2809 kwadr. sążni obejmujących jak Dom: V. pag. 203 n 7. haer. Romana Celińskiego własnych — zaintabulowała — która to uchwała postanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Adwok. Dr. Skórskiemu doręczoną została.

Przemyśl, 31 Marca 1875.

(1542 2—3) **Edykt.**

L. 1278. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia należytości 150 złr. a. w. z odsetkami po jednemu centowi od reńskiego tygodniowo bieżącemi i kosztami 3 złr. 77 ct. a. w. 12 złr. 57 ct. a. w. i 2 złr. 31 ct. a. w przez Herscha Judę Bauera przeciw Józkowi Kasków wywalczonej, dozwolona rezolucyą c. k. Sądu powiatowego w Buczaczu z dnia 19. Marca 1875 L. 9953 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 40 w Nowostawcach położonej, Jóżka Kaśków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z chaty, dwóch chlewów, stodoły i dwóch ogrodów po 800 kwadr. sążni objątości na 390 złr. a. w. oszacowanej na dniu 28. Maja 1875, 30 Czerwca 1875 i nareszcie na dniu 3. Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana w tusądowem biórze się odbędzie, — zostawiając mającym chęć kupienia wolność przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych w tusądowej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, 10 Kwietnia 1875.

(1578 2—3) **Edykt.**

L. 2372. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza aby zagubiony weksel z daty: Rzeszów dnia 16. Czerwca 1872 na 300 zł. w. a. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny przez Gitlę Haufmanową wystawiony, przez Amalią Skrzynecke i Jadwigę Skrzynecke do wypłaty przyjęty, a nareszcie przez Gittlę Haufmanową na Leę Tuchfeldową żyrowany w 45 dniach od dnia niniejszego ogłoszenia rachując — do Sądu złożył, inaczej po bezowocowym upływie terminu powyż opisany weksel umorzonym będzie.

Rzeszów, dnia 8. Kwietnia 1875.

(1670 2—3) **Edykt.**

L. 1985. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie nakazem zapłaty z 30 Listopada 1873. l. 4701 sumy 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z. pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 16 w Gnojnicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej z gruntu, chałupy i budynków gospodarczych się składającej, dłużnika Wasyla Halicy własnej, w trzech terminach a to: w dzień 4go Czerwca, 23go Czerwca i 8go Lipca 1875. zawsze o godzinie 10tej zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 600 zł. w. a. z tem że realność w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadium kwotę 60 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wywód opisania i oszacowania powyższej realności mozna w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec 12 Czerwca 1874.

(1504 3—3) **Wezwanie.**

L. 217. C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do pana Jana Kaisego jako byłego zastępcę c. k. notaryusza w Pilźnie a następnie jako c. k. notaryusza w Jordanowie z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusorycznej w kwocie 1050 zł. w. a. za p. Janem Kaisym w stanie biernym połowy realności pod l. 153 i 154 w Jaśle położonych intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 16. Kwietnia 1875.

(1653 2—3) **Edykt.**

L. 8783. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin, który w pierwszym wyższosądowym edykcie z 14. Października 1874. l. 23.697 celem zgłoszenia wszelkich pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 219 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej i intabulacyi Abrahama Naglera, za właściciela tej realności, wyznaczonym był, już minął, i że się wszystkich tych, którzy z powodu istnienia tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, ażeby swe zarzuty aż do końca Lipca 1875. w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym wspomniany wpis moc prawa osiągnie.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1658 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 334/R. s. o. W celu obsadzenia posad nauczycielskich przy szkole etatowej żeńskiej w Rohatynie obwieszcza się konkurs:

a) na posadę nauczycielki kierującej z płacą rocznych 350 zł. w. a. i dodatkiem 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

b) na dwie posady młodszych nauczycielek z płacą roczną po 200 zł. w. a.

2. Dotyczące podania zaopatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiedni stopień uzdolnienia kandydatki należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać. Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 12. Kwietnia 1875.

(1584 2—3) **Edykt.**

L. 1640. C. k. Sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że Mozes Goldring ze Skolego wniósł przeciwko p. Eugeniuszowi hr. Kińskiemu dnia 22. Czerwca 1874. do l. 2925 w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym skargę prowizoryalną o naruszenie posiadania placu budowlanego obok ratusza w Skolem położonego, który to spór zapowiedział pozwany z żądaniem zastępstwa panu Stanisławowi hr. Potockiemu, od którego dobra Skole z przyległościami na własność nabył. Gdy według doniesienia pozwanego, temuż pobyt p. Stanisława hr. Potockiego nie jest wiadomym, ani to też tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu wiadomem jest, przeto ustanawia się dla nieobecnego na koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana Ludwika Dr. Wolskiego, adwokata krajowego we Lwowie, z którym proces ten według przepisów ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie.

Pomienionemu nieobecnemu zaś poleca się, ażeby ustanowionego mu niniejszem zastępcę względem stosownego przeprowadzenia tego sporu należycie poinformował, lub też Sądowi tutejszemu innego pełnomocnika wymienił, inaczej bowiem skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Skole dnia 18. Kwietnia 1875.

(1598 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2269. Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę opróżnioną.

Podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 L. 93 d. p. p. ułożone, wnosić należy w przeciągu czterech tygodni od dnia 8. Maja 1875 do Prezydyum Sądu wyższego krakowskiego.

C. k. Sąd krajowy

Kraków, 1. Maja 1875.

(1629 3—3) **Konkurs.**

L. 433/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczyciela starszego jako kierownika przy szkole etatowej o czterech nauczycielach w Bóbrce z płacą roczną 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę drugiego nauczyciela przy tej szkole z płacą roczną 350 zł. w. a.

Na posadę dwóch młodszych nauczycieli przy tej szkole z płacą roczną po 210 zł. w. a.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Berteszowie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Boryniczach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Brodkowie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Kołohurach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Horodysławicach, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Kniesiole, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Łopusznie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Otyniowicach, powiat Bóbrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Rudzie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sarnikach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Stankowcach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sokołówce, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Strzeliskach nowych, powiat Bobrecki z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Strzeliskach starych, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Wołoszczyźnie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Żabokrukach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Gródeckim.

Na posadę nauczyciela starszego w Janowie z płacą roczną 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę drugiego nauczyciela przy tej szkole z płacą roczną 200 zł. a. w.

W powiecie Lwowskim.

Na posadę nauczyciela w Biłohorszczy z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Ceperowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Czarnuszowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Grzędzie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Hermanowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Jaryczowie starym z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Kukizowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Laszkach murowanych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Miłoszowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Pikułowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Porsznie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela w Prusach z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela w Remenowie z płacą roczną roczną 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Rudańcach z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sołonce z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Srokach koło Lwowa z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sygniówce z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Zarudcach z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela na Zniesieniu z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Podania należycie zaopatrzone w myśl ustawy z 2. Maja 1873. dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 1. Lipca 1873. część XXVII. Nr. 251 artykuł 3. należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej w sześć tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

Lwów d. 24. Kwietnia 1875.

(1484 3—3) **Edykt.**

L. 2806. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2896 wzywa posiadacza wedle podania zagubionego oryginalnego wekslu: Kraków d. 4. Marca 1874 za dwa miesiące od daty płatnego, na 50 zł. opiewającego, przez Józefę Chwalibogowską na zlecenie Anny Stejer wystawionego aby ten weksel w przeciągu 45 dni od zamieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tut. Sądowi krajowemu przedłożył — w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1479 3—3) **Edykt.**

L. 2597 C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania ks. Macieja Smolińskiego zagubionego kuponu 1. Września 1871 płatnego od listu hypotecznego Nr. 1374 na zł. 500 — na okaziciela opiewającego nominalnej wartości zł. 15 w. a., ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, temu c. k. Sądowi krajowemu pewniej przedłożyli gdyż po upływie tego terminu na żądanie strony interesowanej kupon ten za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(1545 3—3) **Edykt.**

L. 18.815. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Julian i Franciszka Cwiokowie o uznanie praw własności realności pod l. $626\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, przeciw Ignacemu Czerwińskiemu pod dniem 7. Kwietnia 1875. l. 18.815 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego rozprawę pisemną zarządzono.

Ponieważ miejsce pobytu Ignacego Czerwińskiego lub jego spadkobierców nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Męcińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1558 3—3) **Edikt.**

Z. 2484. Vom k. k. Kreisgericht in Stanislau wird die unbekannt wo abwesende Malke Hager verständigt, daß in Folge hiergerichtlichen Bescheides vom 31. Jänner 1874 Zahl 487 Maria Wetreich auf Grund der Cession vom 28. März 1867 als Eigenthümerin der, zu Gunsten der Malke Sager ob der Realität Nr. 144 St. in Stanislau prenotirten Wechselforderung von 100 fl eingetragen, und der obbezogene Bescheid dem für den Malke Sager bestellten Curator Dr. Wurzel behändigt wurde.

Stanislau, am 3. April 1874.

(1568 3—3) **Edict.**

Z. 136. Vom k. k. Bezirksgerichte Wojniłow wird in der Rechtssache des Chaim Weissberg gegen Samuel Horowitz pto. 60 fl. 26 kr. öst. W. zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Juni 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet und der Vorladungsbescheid, dem für den dem Wohnorte nach unbekannten Belangten Samuel Horowitz bestellten Curator Chuna Grossnas von Bukaczowce zugestellt.

Wojniłow, den 25. Jänner 1875.

(1485 3—3) **Edykt.**

L. 2895. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Stejer d. 3. Lutego 1875 l. 2898 wzywa posiadacza według podania zagubionego oryginalnego wekslu z daty Kraków 17. Października 1872 za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego na 100 zł. opiewającego przez Annę Stejer na zlecenie własne wystawionego a przez Waleryę i Kazimierza Rudawskich przyjętego aby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia zamieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tut. Sądowi przedłożył w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1523 3—3) **Edykt.**

L. 1642. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum zł. 204 i 297 w. a. z pn. Aronowi Joachimowi Jerudowi od Jędrzeja Tobiczyka się należących, przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę należącej do dłużnika realności pod Nr. 322 w Osieku położonej w trzech terminach licytacyjnych na dzień 31. Maja, 28. Czerwca i 2. Sierpnia b. r. zawsze o godzinie 10. rano wyznaczonych.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta jedynie wyżej ceny szacunkowej w ilości zł. 1928 zł. 60 w. a. lub za takową sprzedaną być może a na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny.

Wadyum licytacyjne wynosi zł. 200 wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Chrzanowskiego w Kętach.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kęty, 1. Kwietnia 1875.

(1534 3—3) **Edykt.**

L. 17.825. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Tekli Abl, dozwolono uchwałą z dnia 21. Listopada 1874. do l 65.275 intabulacyę Tekli Abl za właścicielkę połowy kwoty 4853 zł. 77 ct. z pn. na $\frac{2}{3}$ częściach realności pod l. 46 i $47\frac{1}{4}$ we Lwowie na rzecz Alojzego Hajmerle intabulowanej.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi hipoteki, Ottmarowi Victoriniemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Balka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ottmara Victoriniego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1564 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2926. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 31. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 16, w Brzeżanach na Miasteczku położonej, Franciszka Kapanowskiego własnej za jakąkolwiek bądź cenę, celem zaspokojenia przez Maryannę Kwas przeciw Franciszkowi Kapanowskiemu wywalczonej kwoty 200 zł. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się interesowanych.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany, 20. Kwietnia 1875.

(1533 3—3) **Edykt.**

L. 17.779. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Dymitra Huzara i innych uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1875. do l. 17.779 termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 60 zł. a. w. na rzecz Dawida Schönfelda w stanie biernym dóbr exjurydyki Dominikańskiej uskutecznionej, termin na 7. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Schönfeldowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Sokala z zastępstwem adwokata Dr. Waldmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Schönfelda, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1487 3—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Anny Stejer z dnia 3. Lutego 1871 l. 2902 wzywa posiadacza zagubionego według podania wekslu z daty: Kraków 15. Czerwca 1873 za 4 miesiące od daty w Krakowie płatnego na 100 zł. w. a. opiewającego, przez Annę Stejer na zlecenie własne wystawionego, i przez Waleryę i Kazimierza Rudawskich przyjętego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia uiszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu przedłożył gdyż inaczej takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1526 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 840. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kuratora wspólnej kasy sierocińskiej celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy w kwocie 700 złr. a. w. z. pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 71 st. 78 n. i Nr. 272 w Zbarażu położonych wedle ks. Dom I. pag. 78 n. 10. haer i Dom V. pag. 39 n 9. haer do dłużników Mojżesza Münz, Naftalego Münz i Basia Münz należących, łączną hipotekę dla rzeczonej sumy 700 zł. z. pn. stanowiących w trzech terminach t. j. dnia 1. Lipca 1875, 3 Sierpnia 1875 i 31. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym się odbędzie, i że sprzedać się mające realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub też wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże tylko za taką cenę sprze dane zostaną, któraby długi hipoteczne pokryła.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tych realności w kwocie 5483 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 10tą część ceny wywołania tj. kwotę 548 zł 30 ct. jako wadium w gotówce lub w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych z kuponami niezapadłemi wedle kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej przed licytacyą ogłoszonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się obydwie strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomych Cyrę Goldberg, Chaima i Rachelę Silbermann przez ustanowionego dla tychże kuratora Joela Frenkla nakoniec wierzycieli, którzy by po dniu 30. Stycznia 1875 do Tabuli weszli lub którym by ta uchwała licytacyjna lub później z jakiejkolwiek bądź przyczyny w cale lub należycie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora P. Wojciecha Kożuchowskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, 5. Kwietnia 1875.

(1654 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10.310. Celem nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31. Maja b. r. dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu młodzieńca należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat ośm a nie przekroczył roku dwunastego.
2. Świadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej 3. klasę szkół początkowych (pospolitych dawniej normalnych).
   Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy również załączyć świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego plebana
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostę powiatowego, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenia a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacye o szczegółach pierwszego oporządzenia ucznia, przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1875/6.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

Lwów dnia 3. Maja 1875.

(1597 3—3) **Edykt.**

L 1878. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hindę, Deborę, Mojżesza, Blümę, Lejbę, Hinkę, Roszę i Sprincę Schlüsselbergów, że Izak i Małka Weidenbaumowie wnieśli przeciw nim skargę pto 100 złr. m. k. z p. n. i prosili o pomoc sądową, wskutek czego wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej, na 2. Czerwca 1875. godzinę 8. rano, na który wzywa się obie strony do stawiennictwa tu w Sądzie pod surowością prawa.

Dla rzeczonych niewiadomych zapozwanych ustanawia się P. Dra Ruckiego w Nisku kuratorem.

Wzywa się przeto niniejszem zapozwanych, ażeby albo stanęli osobiście, albo potrzebne środki dowodowe udzielili ustanowionemu kuratorowi swemu, lub ustanowili innego zastępcę swego, i wymienili go Sądowi, i w ogóle użyli wszystkich prawnych środków obrony, inaczej złe skutki sami przypiszą sobie.

Nisko, 31. października 1874.

(1582 2—3) **Edykt.**

L. 407. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Strusińskiego, że w skutek pozwu przez Marję Strusińską d. 25go Sierpnia 1874 L. 6626 nakaz zapłaty wydano i takowy ustanowionemu kuratorowi Panu Ferdynandowi Krischkiemu doręczono.

Jaworów, 15. Marca 1875.

(1593 3—3) **Edykt.**

L. 3961. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości funduszu kościelnego w Ponikwi w kwocie 50 złr. w. a. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Kozińcu pod L. 32/14 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 26. Maja, 25. Czerwca i 21. lipca 1875, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 300 złr. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Andrychów dnia 13 marca 1875.

(1569 3—3) **Edykt.**

L. 4713. C. k. Sąd pow. wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kółko, aby się w przeciągu roku do spadku, po zmarłej w Dasznicy dnia 7. Sierpnia 1873 Tacyannie Kółko, w sądzie zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Szymańskim z Desznicy dla niego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Zmigrod, 15. Marca 1875.

(1531 2—3) **Edykt.**

L. 1791. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 złr. 51 ct w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $\frac{12}{100}$ od 4go Czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $\frac{3}{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 17 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 41 ct. w. a. 41 przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Daniela Gierczuka własnej w Zboiskach pod l 87/19 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi — w protokole zastawniczego opisania z dnia 27go Stycznia 1870 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 7go Czerwca 1875, na dniu 5. Lipca 1875, i na dniu 3go Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 400 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kupoami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze?

Lwów, dnia 18go Marca 1875.

(1671 2—3) **Edykt.**

Nr. 3958. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu, podaje niniejszem do wiadomości, iż na zaspokojenie należącej się c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, sumy 130 złr. w. a. z. pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod CNr 11 rep. 21 w Czaplakach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, — z gruntu, chałupy, stodoły i stajni się składającej. dłużnika Iwana Łukaszów wznaczona w trzech terminach a to w dniu 8go Czerwca, 24go Czerwca i 13go Lipca 1875. zawsze o godzinie 10tej zrana.

Cenę wywołania, stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 300 złr. w. a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum kwotę 30 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wywód opisania i oszacowania powyższej realności, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, 9go Sierpnia 1874.

Ogłoszenie. 1642 3—3

L. 4512. Każdego, ktoby o istnieniu ostatniej woli rozporządzenia zmarłego w Hawłowicach na dniu 3. Marca 1875 właściciela dóbr jaką wiadomość posiadał, uprasza się najusilniej, o tem c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu bezzwłocznie donieść.

Karol Bartoszewski,
notaryusz, jako sąd. kom.

(1681 3—3) **Edykt.**

L. 23.662. Ogłoszony w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 26., 28. i 29. Kwietnia 1875. edykt z dnia 6. Marca 1875. l. 11.291 prostuje się w ten sposób, iż obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej, która wedle podania Gerschona Hochdorf spaliła się, oznaczoną jest Nr. 17.097, a nie jak w edykcie wydrukowaną Nr. 37.097.

Lwów dnia 8. Maja 1875.

(1544 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1923. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż na dniu 28. Maja, 2. Lipca i 6. Sierpnia 1875 w sprawie Mojżesza Steina przeciw Michałowi Turczyńskiemu o 30 złr. z. p. n. przeprowadzoną będzie publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Hujsku położonej pod warunkami.

Cena wywołania wynosi 1050 złr. a zakład 105 złr., w których to dniach realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, — a w razie przeciwnym wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13. Sierpnia 1875. Cena kupna ma być w 30tu dniach po prawomocności uchwały licytacyi do wiadomości przyjmującej złożoną.

Reszta warunków może być w tusądowej registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata Schuberta z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, dnia 21. Marca 1875.

(1541 3—3) **Edykt.**

L. 3712. Dnia 28. Maja, 1. Lipca i 5. Sierpnia 1875· o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 Łanowicach do masy nieobjętej ś. p. Jana Fiałki należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Maryanny Hannebach o 240 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 420 zł. a. w., wadyum 42 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli Jana Fiałki ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Witza.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor 3. Kwietnia 1875.

(1639 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13.329. W celu obsadzenia sługi przy obserwatoryum astronomicznem uniwersytetu Krakowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. Czerwca 1875.

Z powyższą posadą jest połączoną płaca w rocznej kwocie 300 zł. w. a., tudzież dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł. w. austr.

Nadto otrzyma sługa rzeczonego zakładu jedną izbę w zabudowaniu zakładu na pomieszkanie.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii w szczególności zaś podoficerowie artyleryi i oddziałów inżynieryi mają w myśl ustawy z dnia 12. Kwietnia 1872. (Dziennik u. p. Nr. 60) pierwszeństwo przed innemi kandydatami.

W braku kompetentów wojskowych będzie nadaną pomieniona posada, uzdolnionemu kandydatowi stanu cywilnego.

Podania o powyższą posadę winni kandydaci przedłożyć c. k. Namiestnictwu we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu Krakowskiego przed upływem terminu konkursowego, i zaopatrzyć takowe metryką urodzenia, dowodem uzyskanej kwalifikacyi wojskowej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. p. Nr. 98) świadectwami dotychczasowego zachowania się i zatrudnienia, tudzież świadectwem, iż są zdrowi, i w ogóle uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służby.

Nakoniec winni kandydaci wykazać, iż umieją czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 21. Kwietnia 1875.

(1553 2—3) **Edykt.**

L. 26873. W miesiącu Październiku 1874 odebrano od osoby podejrzanej w Wiśniczu: 12 pierścionków złotych i srebrnych, naparstek srebrny, parę kulczyków dyamentowych, szpilkę złotą, trzy kulczyki z turkusikami, srebrną spinkę, dwie srebrne zapinki, naparstek krawiecki, scyzoryk, dwa kluczyki oraz gotówkę w kwocie 35 zł. 31 kr. w. a.

Wzywa się zatem niewiadomego właściciela, aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się do tutejszego c. k. Sądu krajowego i prawo swoje udowodnił, gdyż inaczej rzeczy wspomniane byłyby sprzedane i uzyskana cena kupna, oraz powyższa gotówka stosownie do §. 379 pk. na rzecz wys. skarbu zostałaby przekazaną.

Kraków, 23. Marca 1875.

(1559 2—3) **Edykt.**

L. 3343. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Zachariasiewicza, iż przeciw temuż i innym Emil Arthur i Oskar Potoccy na dniu 14. Marca 1875. do l. 3343 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Buczacza z przyległościami prawa zastawu Sumy 700 duk. holl wnieśli i że dla niego kuratorem ustanowiono Adwokata Dr. Eminowicza, z zastępstwem Adw. Dr. Tutaka, któremu to kuratorowi napis tego pozwu do wniesienia obrony doręczono.

Jest tedy rzeczą powyżej nadmienionego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego tego ustanowionego kuratora w czas zainformować lub też innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe, ztąd szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów, dnia 3. Kwietnia 1875.

(1566 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 915. Wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 15. Lutego 1875 L. 949 uznaje się Iwana Matwijów z Ułaszkowiec jako marnotrawcę, i nadaje się jemu kuratora w osobie Semania Kozlińskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, dnia 20. Marca 1875.

(1565 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6554. Wskutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 7. Grudnia 1874 uznaje się Karola i Anastazyę Zakrzewskich gospodorzy z Galówki jako marnotrawców, nadając tymże kuratora w osobie Macieja Gwiżewskiego z Salówki.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, d. 28. Grudnia 1874.

Doniesienia prywatne.

1716



Za serdeczne i szczere oznaki współczucia, liczny i czynny udział przy odprowadzeniu zwłok ś. p.

Florjana Karola Bodyńskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, kolegom i znajomym zmarłego

Składamy podziękowanie.

Pozostałe rodzeństwo.

1656 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 1623. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 6108 zł. 42 ct. m. k. czyli 6414 zł. 14$\frac{5}{10}$ i 42564 zł. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 13700 zł m. k. i 43000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Staromieście z przyległ. Miłocin i Busko wieś, w powiecie Rzeszowskim położonych, W. Pana Włodzimierza Bobrownickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 21. Kwietnia 1875.

1655 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 1622. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 9792 zł. 38 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 10.000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Probabin w powiecie Horodeńskim położonych, W. Pana Jerzego Jakubenz, własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 21. Kwietnia 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.